

Łódź

XXXIV rok istnienia.

CENA NUMERU

35 gr.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

Cena prenumeraty w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.

Dla robotników 4 zł.

Odnosz. do domu 30 gr.

Z dostawą poczt. 6 zł.

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 20 stron

# ROZWÓJ

Niedziela, 7-go grudnia

№ 337

## Niewesołe perspektywy

Warszawa 6. 12 (tal. wł. Gr.)

Wbrew nakazowi chwili, — wprowadzenia gwałtownych zmian podatkowych i gospodarczych, — choćby na razie paljatywów — rząd jak widać z pierwszych posunięć zamierza iść utartą drogą dalszego usuwania nieprawowiernych elementów. W tym celu do Min. Przemysłu i Handlu wydelegowano specjalistę od urzędów p. pułk. Prystora. — Min. Kwiatkowski, który tolerował

istnienie w Ministerstwie Handlu elementów zdolnych, jednakże podejrzanych o kacerstwo musiał odejść. Przyczyniła się w tej mierze i jego mowa ostatnia w Sosnowcu, w której krytykował [nieodstępstwo administracji państwowej.

Do tego samego celu, przydzielony jest do Min. Spr. zagranicznych pułk Beck.

Również, jednym z pierwszych czynności rządu, będzie przedłożenie

pełnomocnictw Min. Sprawiedliwości o usuwalności sędziów, co da możliwość rządowi zakończyć rozpoczętą „czystkę” tego resortu.

Sejm narazie będzie obradował tylko nad budżetem najmniej 3-4 miesiące poczem mają wejść na porządek dzienny sprawy ustrojowe — co oznacza dla państwa dalsze pogłębianie się kryzysu.

## Wielkie zmiany w polskiej dyplomacji

### Liczne przesunięcia na placówkach zagranicznych

WARSZAWA 6.12. W najbliższym czasie zajdą poważne i radykalne zmiany na kilku placówkach zagranicznych.

Jak donoszą ze źródeł sanacyjnych, niekóre decyzje w tych sprawach już zapadły. Ustalone one zostały na ostatnich konferencjach czynników miodarodajnych.

Wśród zmian już ustalonych, na pierwszy plan wysuwa się postanowienie przyjęcia

dymisji posła polskiego w Berlinie p. Roma na Knolla, który narazie wraca do Warszawy. Miejsce p. Knolla ma zająć dr. Alfred Wysocki, b. poseł w Sztokholmie, a ostatnio od dwu przeszło lat, wiceminister spraw zagranicznych.

P. Wysocki początkowo przeznaczony był na placówkę ambasadora w Angorze.

Zdecydowana również została zmiana

na stanowisku posła w Tallinie. Dotychczasowy poseł min. Konrad Libicki powrócił ma do centrali, być może na poprzednie swoje stanowisko szefa wydziału prasowego, na którym położył wielkie zasługi.

Jakie stanowisko otrzyma w takim razie obecny szef tego wydziału p. Leon Chrzanowski narazie jeszcze nie wiadomo. Możliwe, że p. Chrzanowski powróci do służby zagranicznej PAT.

Posłem w Tallinie ma być mianowany obecny szef gabinetu, minister pełnomocny Szumlakowski.

WARSZAWA, 6.12. W kołach zbliżonych do Min. Spraw Zagr. mówią również o przesileniu w stan spoczynku kilku starszych dyplomatów, nie mających obecnie żadnego przydziału. Bez przydziału pozostaje m. in. były poseł w Grecji, p. Czesław Andrycz.

Dalsze zmiany objąć mają wedle pogłoszek placówkę w Hadze, którą zamuje dr St. Kętrzyński i poselstwo w Kopenhadze, skąd odejść ma dotychczasowy pos. p. Michałowski, który poprzednio był posłem w Budapeszcie.

Bawi w Warszawie poseł polski w Szwecji p. Rozwadowski; z pobytem jego w stolicy łączą również pogłoskę zmiany na tej placówce.

Wreszcie obsadzona ma być placówka polska w Tokio, która od kilku lat nie ma posła.

## Walki z komunistami na ulicach Berlina

### Policja bombardowana kamieniami i ostrzeliwana

BERLIN, 6.12. Wczoraj popoł. i późnym wieczorem doszło ponownie w różnych punktach miasta do starć między komunistami i policją, przyczem obie strony użyły broni palnej.

Na placu Aleksandra niepokoje trwały z przerwami od 6 wieczorem do północy. Policja strzelała na postrach, demonstranci zaś bombardowali ją kamieniami. Z ciemnych okien jednego budynku padło w stronę policji kilkanaście strzałów ostrych.

Za każdym razem policja rozproszyła demonstrantów przy użyciu pałek gumowych.

Kilka walk musiała stoczyć policja z grupami komunistów, nadciągającymi z pół-

nocnej części miasta. W pobliżu przyzdyjum policji demonstranci zdemolowali kilka sklepów.

Późnym wieczorem na placu Aleksandra padły znów strzały, czterech policjantów zostało ciężko pobitych kamieniami. Równocześnie doszło do starć na placu Bülowa, gdzie policja musiała użyć broni. Policjanci byli gęsto ostrzeliwani z domów.

Władze liczą się z powtórzeniem rozruchów w dniu dzisiejszym, gdyż wśród bezrobotnych panują bardzo podniecone nastroje.

Podczas wczorajszych zajęć aresztowano 50 osób.

## Sensacyjny proces sądowy

Czyli bezczelność p. Sandberga

Przed sądem łódzkim toczy się od dłuższego czasu niezwykle ciekawy proces pomiędzy właścicielkami domu przy ul. Piotrkowskiej 163 Wandą Majewską i Martą Masičką a Izraelem Sandbergiem, właścicielem wielkiego 4 piętrowego domu przy ul. Piotrkowskiej 161. Domy te do siebie nawzajem przylegają.

Sandberg podkopał się pod fundamenty domu Majewskiej i Masičkowej w czasie budowy nowego domu i przez to ściana szczytowa posesji 163 zarysowała się. Ponieważ Sandberg budował fundamenty częściowo na te-

renie należącym do posesji 163 właścicielki tej posesji, wystąpiły przeciw niemu na drogę sądową, domagając się usunięcia tych fundamentów, oraz szczytowej ściany.

Proces ten odbywał się przed wszystkimi instancjami w Łodzi, a obecnie Sąd Najwyższy skasował wszystkie poprzednie wyroki i polecił ponownie sądowi łódzkiemu rozpatrzenie tej sprawy.

Do dzisiejszego dnia więc nie wiadomo, czy 4 piętrowy wielki gmach, znajdujący się przy ul. Piotrkowskiej nie zostanie zburzony na mocy wyroku sądowego.

## Potępienie moralne metod śledczych warszawskiej policji

Sąd uniewinnił wszystkich oskarżonych o zabicie bank. Centerszwera

WARSZAWA, 6.12. O godz. 10.20 wiecz. warszawski Sąd Okręgowy wydał wyrok w sprawie zabicia Centerszwera. Wszystkich podsądnych uniewinniono. Przewodniczący w ustnych motywach zaznaczył, że nie daje wiary kłamliwym zeznaniom Kołtuna, na których opierało się całe oskarżenie. Podsądni wykazali swoje alibi. Sąd nie mógł oprzeć się także na zeznaniu chłopca Dąbrowskiego, który zbyt krótko przez mgnienie oka, widział sylwetki sprawców napadu.

Co do głównych świadków oskarżenia, oznaczonych przez trybun. mianem „czterech” (chodzi tu o funkcjonariuszy urzędu śledczego), ich zeznania też nie były dla sądu przekonujące.

Dalej sąd uznał, że zeznania, złożone przez podsądnych w toku śledztwa, uważać należy za złożone „w stanie depresji duchowej”. Natychmiast wygotowano nakazy ich zwolnienia, wszyscy 4-ro więc, mimo późnej pory, znaleźli się na wolności.

## Niezwykły fenomen w naturze

Gęsta i zimna mgła powodem nagłego zgonu 64 osób w Belgji

BRUKSELA, 6.12. Tajemnicza epidemia która taką panikę wywołała wśród mieszkańców doliny Mozy, jest już całkowicie wyjątkowa.

Jak rządowy komisariat higieny uwiadomił futejszego korespondenta „United Press”, badania lekarskie i chemiczne wykazały, że przyczyną rozlicznych wypadków śmierci, zaszłych w czwartek i piątek, nie były — jak pierwotnie przypuszczano — jakieś trujące gazy, znajdujące się w powietrzu.

Nad doliną Mozy w czwartek rozszalała się niezwykle gęsta a przytem nadzwyczaj zimna mgła. Osoby, chore na serce, płuca i krtań, nie przetrzymały tej mgły i ginęły masowo.

Dotychczas stwierdzono urzędowo śmierć 64 osób.

Komisarz policji Engels, wydelegowany w okolice, w których ta katastrofa się zdarzyła opisał wobec korespondenta „United Press”

przerażenie jakie ogarnęło ludność, gdy rozszalała się wieść o „duszającej” i „rującej” mgle. Ludzie obawiali się opuszczać domostwa, szczerlnie zamykali wejścia do domów, nie wychodzili nawet po zakupy a żywili się tylko zapasami, posiadanymi w spiżarniach.

Gdy wczoraj pod wieczór mgły ustąpiły — znikła również zagadkowa i tak bardzo niepokojąca „epidemia”. Od wczoraj wieczorem nie zanotowano żadnych dalszych wypadków śmierci.

LEODJUM, 6.12. Nagła śmierć kilkudziesięciu osób w okolicy Leodjum była następstwem gęstej mgły, która wywołała uduszenie się wielu osób, cierpiących na płuca. We dług otrzymanych doniesień, do wczoraj wieczora zmarło 12 osób w Engis, 10 w Flemalle 9 w Ramet, 10 w Jemappes, 1 w Amay i 1 w Othee. Komisja higieny rozpoczęła ankietę w tej sprawie.

—O—

## Kto będzie premierem?

Przesilenie rządowe we Francji

PARYŻ, 6.12. Prasa poranna wymienia jako najpoważniejszego kandydata na premiera senatora Barthou, który należy do zjednoczenia demokratyczno radykalnego. Grupa ta odpowiada grupie Loucheura w izbie i odgrywa nieraz rolę języczka u wagi.

Barthou należy do najwybitniejszych mężów stanu Francji i sprawował w 1913 roku

urząd premiera. Był on ostatni raz ministrem sprawiedliwości w pierwszym gabinecie Tardieu. W ostatnim głosowaniu w senacie, które zadecydowało o losach gabinetu, Barthou wstrzymał się od głosu.

Większość stronnictwa wypowiada się za utworzeniem rządu szerokiej koncentracji narodowej. Pozostanie Brianda na stanowis-

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

Nowy tytuł arcybiskupa

Ojciec Św. mianował biskupa Plockiego ks. Antoniego Nowowiejskiego, arcybiskupem Siliu.

Zagadkowy zgon

Pierwszy sekretarz futejszej ambasady sowieckiej, Eugeniusz Lewin, miał — wedle doniesienia ambasady — zakończyć życie przez samobójstwo.

Policja jednak nie daje wiary, jakoby dyplomata sowiecki dobrowolnie rozstał się z życiem i wszczęło śledztwo, by zbadać przyczynę zgonu.

Bomby w lokalu stronnictwa

W Lizbonie policja przeprowadziła rewizję w lokalu partii republikańskiej i odkryła olbrzymi magazyn bomb.

W następstwie tego pojawiło się rozporządzenie, rozwiązujące zarząd partii i orzekające zamknięcie lokalu partyjnego.

Zniszczone portrety Prezydenta

Do szkoły powszechnej w Szeczeru woj. lwowskie, włamali się nieznani sprawcy. Po wyważeniu drzwi, włamywacze zniszczyli we wszystkich klasach wiszące tam portrety Prezydenta Rzeczypospolitej oraz godła państwowe i kilka obrazów historycznych.

Policja podjęła niezwłocznie poszukiwania celem ujęcia sprawców.

Ujęcie matkobójczyni

Policja wileńska ujęła wczoraj 16-letnią Rachelę Berman, mieszkanką Wilna, która dokonała zamachu na życie swej matki i brata.

W czasie sprzeczki Berman schwyciła siekiere i ciężko oboje poraniła. Szymon Berman jest tak poważnie poraniony, że nie ma nadziei utrzymania go przy życiu.

Dr. med.

**E. Banaszekiewicz**

PIOTRKOWSKA 84. Telefon 118-30

przyjmuje od 4-ej do 7-ej

**lekąrz-specjalista**

w chorobach kobiecych i położnictwie

ku ministra spraw zagranicznych uchodzi za zapewnione. Nazwiększą trudność stanowi obsadzenie teki spraw wewn., która, wobec zbliżających się wyborów powszechnych, nabiera decydującego znaczenia. Jednakże radykałowie zajmują w tej sprawie stanowisko raczej pojednawcze, nie wysuwając swego własnego kandydata.

Najprawdopodobniej min. spraw wewn. zostanie osobistość neutralna, na którą wyraża swoją zgodę zarówno prawica, jak i lewica. W grę wchodzi w pierwszym rzędzie senator Laval, min. pracy w obalonym gabinecie Tardieu.

PARYŻ, 6.12. W związku z upadkiem gabinetu Tardieu należy podkreślić, że tworzący się obecnie gabinet będzie 86-tym rządem w ciągu ostatnich 60 lat.

Od lutego 1871 do grudnia 1930 r. zmieniło się w pałacu Elizejskim 12 prezydentów republiki, którzy powołali do władzy 85 gabinetów. Podczas kadencji obecnego prezydenta Doumergue'a sprawowało władzę 13 gabinetów. W ten sposób prezydent Doumergue przystępując do utworzenia 14 gabinetu urobił rekord.



# Ci, co strzygą baranów...

Jeden z czołowych pisarzy Stronnictwa Narodowego, mianowicie Wł. Tarnawski, w „Kurjerze Lwowskim” pisze, że Stronnictwo poprze każdy wniosek, który uzna za zbawienny dla Polski, „choć stawałby go sam diabeł”.

Z powyższych wynurzeń, jasno wynika, że Stronnictwo Narodowe, ustosunkowało się zupełnie obiektywnie do obozu rządowego — oczekuje od niego inicjatywy w kierunku naprawy Rzeczypospolitej i wszelkie poczynania w tym kierunku, jest zdecydowane, jaknajenergiczniej poprzeć.

Innymi słowy najpewniejszy odłam opozycji w kraju, opozycji, skupiającej pod swymi sztandarami najinteligentniejszą i najbardziej ofiarną część społeczeństwa polskiego — deklaruje się jasno i wyraźnie, że rządowi żadnych kamieni pod nogi rzucać nie będzie.

Partja rządowa, ma więc wszelkie dane do wyciągnięcia państwa z bagna poronionych socjalnych eksperymentów i półbolszewickiego ustawodawstwa, dzięki któremu wszelka pozytywna i produkcyjna praca, jest bezapelacyjnie skazana na zagładę, a mienie obywateli, w „prawny”, ale bezustanny sposób, ulega powolnej „nacionalizacji”.

Niestety wszelkie oznaki na niebie i ziemi, nie rokuja żadnej żywszej w tym kierunku działalności.

Dotychczasowy system rządzenia, utrzymuje się w całej pełni i polega on na tem, że wyżsi dygnitarze Ministerstwa Skarbu, zbierają co poniedziałku wszystkich podległych im naczelników Izb Skarbowych i wyznaczają każdemu zgóry, wiele pieniędzy mają oni wydusić z ludności swojego okręgu.

To samo, mniej więcej, dotyczy samarytańskiej działalności sekwestratorów Kas Chłopskich, Funduszy Bezrobocia i innych plag egipskich, które rujnują nasze społeczeństwo — i sprowadzają polskich przemysłowców i rzemieślników pod kościół, gdzie smętnym głosem opiewają swoje dzieje, nieopłacając narazie skutkiem chwilowego przeobrażenia władz, żadnego podatku, ani nie ponosząc ustawą przewidzianych socjalnych świadczeń i ciężarów.

O ile wspomniani urzędnicy, potrafią w sposób najbezwzględniejszy, nieraz zupełnie niezgodny z poczuciem sprawiedliwości i ludzkością — wydebić potrzebną rządowi kwotę pieniędzy — mają zapewnione podwyżki pensji i order „Polonia Restituta”, lub inny jaki „Pour le Mérite”.

Nie twierdzimy tu, że taki sposób walki z ludnością, znajdującą się pod przymusowym zarządkiem — miałby być zły — owszem, daje on bardzo dodatnie rezultaty, gdyż bądź co bądź, państwo zdobywa środki na dalszą swoją egzystencję, nie uciekając się nawet do nam rekwizycji, a ogólne zadowolenie w kraju wyraziło się w największej ilości głosów, jaki otrzymali ci, co w ten sposób baranów strzygą.

Ale, niestety, mimo coraz większej ilości pomników jednej i tej samej osobistości, mimo coraz większej ilości ulic o jednobrzmiącej nazwie — widać już przeraźliwie blisko tej studzienki, z której czerpało się bez pamiętania i bez żadnych względów.

Rząd nie może dziś zasłaniać swojej bez-

czynności, obawami, że Sejm nie zatwierdzi jego zarządzeń, ratujących społeczeństwo od ostatecznej ruiny.

Tymczasem, zamiast przemysłanych zarządzeń, zdecydowanych posunąć, rozumnych okólników — widzimy staranne zamalowywanie balustrad otaczających pokład okrętu... który tonie.

Mysł państwowa polska, idzie ciągle w tym samym kierunku: budowa nowych wspólnych gmachów reprezentacyjnych, obsadze nie pomniejszych już posadek czwartą brygadą i w najlepszym razie oszczędności na i tak już bardzo niskim budżecie państwowym

Żadnego ruchu, znamionującego, że rząd zdaje sobie sprawę z powagi chwili i z grożącego niebezpieczeństwa. Żadnej oznaki — znamionującej, że rząd chce ożywić upadający handel, przemysł, czy rolnictwo — oznaki znamionującej, że rząd zrozumiał, iż przyczyna zła tkwi w zanadto posuniętej socjalizacji form bytu, że cała konstrukcja państwa jest zła i wadliwa, że żaden kraj, a la long — nie może się utrzymać z wyprzedzący mebli po-

datnikom i monopoli obcym kapitalistom.

Rezultaty tej kurzej ślepoty wylażą już w Łodzi: od 18 bm. stają największe fabryki w mieście: Scheiblera, Grohmana, staję Widzewska Manufaktura, stanęło już dziesiątki innych fabryk, zatrudniających tysiące robotników — i ilość bezrobotnych wzrosła w dwójnasób.

I fabrykanci i robotnicy zbierają, pierwsze żniwa swojego zwycięstwa wyborczego i zdaje się... nie ostatnie.

Czas nagli, dzisiaj już nie miesiące stanowią, ale tygodnie, reform nie wolno odkładać do jutra, odsyłać do komisji, rezultaty, których oglądać będziemy równocześnie z następnym pojawieniem się komety Halley'a\*) — bo przy obecnym, posępnym układzie sił międzynarodowych — możemy się doczekać, że reforma naszego życia społecznego, będzie wydana już nie po polsku... AS,

\*) Kometa Halley'a, pojawia się raz na 75 lat. —

## PARTJE BOJĄ SIĘ.. ZDOBYĆ WŁADZĘ

### Dlaczego Anglja nie dąży do wyborów

Londyn, w grudniu

Anglja jest wciąż od dłuższego czasu pod groźbą wyborów. Jeśli do nich dotąd nie doszło wynika to może stąd głównie, iż mała jest nadzieja, aby inny rząd i był szczęśliwszy, jeśli chodzi o pokonywanie nagromadzonych trudności.

Wprawdzie, zewnątrz biorąc w Anglii i nadal istnieją tylko 3 partje polityczne — konserwatyści, liberałowie i partja pracy, jednakowoż każda z tych partyj rozbita jest na grupy, wskutek czego trzeba liczyć, że Anglja posiada nie trzy, lecz sześć stronnictw.

Dokonał się rozłam wśród konserwatyistów, kiedy to lord Beaverbrook, właściciel potężnego dziennika „Daily Express” wystąpił gorąco przeciwko kierownictwu politycznemu Baldwina w partji. Wskutek tego powstał rozłam, lecz partja w dodatku straciła poparcie dziennika, jakim jest „Daily Express”.

W łonie liberałów nastąpiło zjawisko podobne, gdyż sir Simon wystąpił przeciwko taktyce partyjnej Lloyd George'a. Jakkolwiek liczebnie partja pracy jest najsilniejszą w parlamencie stronnictwem, jednakowoż konserwatyści i liberałowie razem wzięci, mają znacznie większą od partji pracy ilość posłów. W tych więc warunkach liberałowie są jakby jęczyzkiem u wagi i mogą każdej chwili rząd obalić. Stąd właśnie płynie taktyka Mac Donalda, który usiłował robić na rzecz liberałów szereg ustępstw. Wprawdzie nie nasyciły one całkowicie apetytów Lloyd George'a, niemniej jednak popiera on w dalszym ciągu dotychczasowy gabinet.

Przeciwko tej właśnie taktyce wystąpił sir Simon, który wychodzi z założenia, iż obecny kryzys gospodarczy będzie ciężyć nad krajem tak długo, jak długo pozostanie u władzy rząd obecny z jego destrukcyjnymi

teorjami gospodarczymi.

Nie jest wolna od tarć również partja pracy, w której przedewszystkiem wystąpił przywódca lewego skrzydła, Maxton, oskarżając kierownictwo partji o to, że popełniło zdanie socjalizmu. Grupa Maxtona domaga się stale nacionalizacji wszystkich środków produkcji oraz zapewnienia każdemu minimum egzystencji. To właśnie lewe skrzydło uważa obecnych kierowników partji pracy, za ludzi, którzy niewiele różnią się od konserwatystów.

Niemal wszyscy są obecnie zdania, że gdyby w obecnych warunkach ogłoszono wybory, partja pracy poniosłaby całkowitą klęskę, gdyż położenie gospodarcze za rządów Mac Donalda pogarszała się stale, a ilość bezrobotnych pobiła rekord. Żadna z obietnic tej partji z okresu wyborów nie została urzeczywistniona, to też od chwili podpisania rozejmu Anglja nie była w tak fatalnem położeniu, jak obecnie.

A przeciętny wyborca wcale nie chce o tym słyszeć, że dużą część winy ponosi tu światowe przesilenie, którego i Anglja uniknąć nie jest w stanie. Oświadczył on, że wierzył iż rząd Mac Donalda poprawi położenie, tymczasem zaś uległo ono poważnemu pogorszeniu. To też nigdy może partja pracy nie miała tak małych wpływów, jak to jest obecnie.

Jeśli w tych warunkach konserwatyści angielscy nie czynią starań w kierunku ogłoszenia wyborów, wynika to z dwu względów: najpierw liczą się konserwatyści z tym, że im później odbędą się wybory, tym gorszy będzie ich wynik dla Mac Donalda; z drugiej zaś strony są przeświadczeni, że każde stronnictwo, które w dzisiejszych warunkach sięgnie w Anglii po władzę, popełni tym samym samobójstwo.

# Dożyjemy dnia, że wróci w chwale...

## List Adolfa Nowaczyńskiego do żony Wojciecha Korfantego

Katowicka „Polonia” (nr. 2210) ogłasza następujący list Nowaczyńskiego do małżonki Wojciecha Korfantego:

— Droga Pani!

Pospieszam, aby na ręce Pani złożyć najserdeczniejsze życzenia z powodu wyniku wyborów i imponującego zwycięstwa, jaki przyjaciele polityczni Jej Męża odnieśli na Górnym Śląsku.

Podwójna przeszła liczba mandatów na zwolenników Wojciecha, to najlepsza i najgodniejsza odpowiedź dla tych Bismarckaczy i zaplutek karłów, którzy jak szarańcza opadli całą Polskę i obgryzają ją, udając bohaterów, rycerzy, pomoczników Ojczyzny, jedynych konstruktorów państwowości polskiej i męczenników wielkiej idei a tyją przy tych mocarstwowym spekulacjach jak wieprze, a puszą się jak pawie, a wrzeszczą jak gęsi, które Kapitol ratowały.

Wie Droga Pani dobrze, że nie od dzisiaj, ale od 25 lat, jestem przyjacielem i wielbicielem politycznych wysiłków i czynów Jej Męża, którego widziałem i podziwiałem jeszcze, gdy w wilhelmowskim Berlinie, otoczony żelaznym pierścieniem wrogów przemawiał z nieustraszoną, rycerską odwagą, wtedy, kiedy inni, korzystając z c. k. protekcji Daszyńskich, Diamandów, Liebermanów itp. całymi miesiącami, całymi latami grywali sobie w szachy i siedząc w Krakowie i we Lwowie, jak u Pana Boga za ciepłym piecem pluła na Cara.

Mąż Pani jest pierwszym z tych, co państwa polskiemu po 600. latach przywrócił dzielnicę górnośląską za co Mu wezwanie czypóżniej Ojczyzna godnie się wywdzięczy.

Z całego serca dzisiaj współczuję tak Pani, jak Jej Córkom i Synom bezsilnym w ciężkiej niedoli i zgryzocie niemożności niesienia pomocy więzionemu Ojcu.

Niech Droga Pani i Jej Synowie i Córki będą przekonani, że ta ofiara z pozbawienia wolności Ich Ojca też była potrzebna na ołtarzu Ojczyzny, Każda godzina, każdy dzień, każdy tydzień dłużej będzie zapisany tylko na dobro Jego i Jego sprawy w ogólnym rozrachunku. Niech Droga Pani i Jej Dzieci z

tego wspinałego zwycięstwa w wyborach nacerpią i nabiorą moralnej otuchy i bodźca dla dalszej cierpliwości. Deus mirabilis fortuna variabilis,

Nie jest znów tak odległym ten dzień, w którym po wymieceniu tego wraz z dobrymi ziarnami nawianego śmiecia, plew i perzu po osadzeniu za kratami płaconych za „kult” za „patriotyzm”, za „państwowość”, opryszków drabów, szpicli i zbirów wróci do siebie, do swoich, Wojciech Korfanty, jako sprawę wygrywający triumfator, tem droższy dla Pani, dla Waszych Dzieci i dla wszystkich nas, że odrodzony i zahartowany przez mękę niczem nie zasłużonej kaźni.

Jak dożyliśmy ongiś w Warszawie przepędzenia Moskali, a potem przepędzenia „protektora” Beselera, tak dożyjemy jeszcze dnia, w którym iluminowane rzeszście Katowice będą przyjmowały najslawniejszego i najzasłużniejszego syna ludu górnośląskiego, Wojciecha Korfantego.

Piszę ten list do Drogiej Pani w Gdyni, w tej Gdyni, o której istnieniu krążyło akurat dwadzieścia lat temu pierwsze artykuły w prasie warszawskiej zamieściłem wtedy kiedy o niej jeszcze nawet nie przysniło się ani jednemu z dzisiejszych ministrów, senatorów, sana

torów, generałów, admirałów, wojewodów, marszałków, prezesów. prezydentów, premierów itp.

Ponieważ sam w więzieniu trzykrotnie siedziałem więc rozumiem, że i mąż Pani w celi trzeci już miesiąc od rodziny i od rodaków odgradzony, niewysłowione cierpieć musi męki nie tylko fizycznie, ale moralne.

Kończę wyrazami nadziei, adest ex ossibus vestris ultor!

Adolf Nowaczyński.

## Na ziemiach Polski

### ŚMIERC NA SANECZKACH

Wstrząsający wypadek zdarzył się onegdaj pod Sarszewem. Oto czterech chłopcy, saneczkujący się w pobliżu szosy, wpadli całym pędem pod wóz ciężarowy. Prowadzący saneczki pięcioletni chłopczyk Zabierowski poniósł śmierć na miejscu, a rówieśnicy jego odnieśli ciężkie rany.

### NOWOCZESNE KINO W STOLICY

Pewna grupa finansistów zamierza wybudować w Warszawie kino prawdziwie amerykańskie. Będzie o miejsce rozrywkowe, do którego przychodzić się ma tak, jak do teatru. Przedstawienia odbywać się będą od godz. 8 wiecz. do 11. Publiczność będzie pozostawiać palta swe w szatni. Na sali można będzie palić, jeść i pić, jak w dawniejszych kabinach baretach. Poza tem sala ma być urządzone z wielkim nakładem kosztów, według zasad nowoczesnych.

### REPREZENTACYJNA DZIELNICA NOWEJ WARSZAWY

Nowy plan rozbudowy Warszawy przewidywa stworzenie w przyszłości wielkiej alei reprezentacyjnej tzw. Alei Sejmowej, na terenach państwowych, na polu Mokotowskim, przy której wzniesione będą najważniejsze budowle użyteczności publicznej, a m. in.: Opera, Galeria sztuki, Akademia sztuki, Biblioteka Narodowa, Biblioteka muzyczna, Inspektorat szkolny, Konserwatorium muzyczne, Szkoła techniczna, Dyrekcja tramwajów, Kuratorium Szkolne, Pałac Wystawowy, Muzeum antropologiczne, archeologiczne, etnograficzne, szkolne. Dom ludowy Różplitej, Szkoła główna sztuk pięknych i inne. Gmachy te będą budowane głównie przez państwo i miasto. Architektura ich będzie musiała być szarmantnie nawiązująca między sobą w bryłach i elewacjach. Aleja ta, o imponującej szerokości 70 metrów, ciągnąć się będzie od dzisiejszego placu na Rozdrożu do świątyni Opatrzności.

U ludzi cierpiących na żołądek, kłopoty i przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwioobiegu. Zadać w aptekach i drogerjach

**Katar, niemiły gość,**  
jest szkodliwym przedmiotem obaw, gdyż prowadzi często do poważnych chorób. Z tego powodu wskazanym jest, aby już przy najmniejszych oznakach kataru, a również każdego innego zaziębienia, zażywać natychmiast oryginalne tabletki Aspiriny.

**Istnieje tylko jedna**  
**ASPIRINA** 

Każde opakowanie i każda tabletki oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER

...niedawno przed domem żony w nocy dzwonia

Otworzono: oficer i żandarm pod bronią

I więzień. — On! — Każą dać pióra i papieru —

Podpisać, że wrócony żywy, z Belwederu.

Wzięli podpis i palcem pogroziwszy: „Jeśli

Wydasz...” i nie skończyli, jak weszli, ode szli.

Utył — ale to była okropna otyłość:

Wydęła go zła strawa i powietrza zgniłość,

Policzki mu nabrzęziały, poźółkły i zbladły,

W czole zmarszczki pół wieku, włosy wszystkie spadły...

...nie wiedzieć, kto szczył w Warszawie powieści,

Ze mu przez wiele nocy spać nie dozwolano

Ze karmiono śledziami i pić nie dawano,

Ze pojono opjum, nasyłano strachy,

Larwy, że łaskotano w podeszwy, pod pachy...

...Ach, wszystko, co przecierpiał w swych męczarniach dziennych

I wszystko co przemyślił w swych nocach bezsennych,

Wszystko poznałem w jednej chwili z jego oka“.

Adam Mickiewicz (cz. III Dziady)



# Afera Oustrica

## Karjera człowieka, który obalił 3 ministrów

PARYŻ, w grudniu 1930 r.

Afera bankiera Oustrica, która zmusiła już do ustąpienia ministra sprawiedliwości, p. Raoula Peret, zatacza coraz szersze kręgi. W ubiegły piątek zupełnie niespodzianie zgłosili swe ustąpienie z gabinetu dwaj podsekretarze stanu: sztuk pięknych p. Lautier i robót publicznych p. Falcoz. Wyłom w szanścu p. Tardieu, rozszerzył się znacznie. Opozycja triumfuje. Przywódca radykałów p. Daladier nie pomylił się — zdaje się — twierdząc przed kilku dniami w Izbie deputowanych, że afery Oustrica w mieszane jest 30 polityków. Należy przeto oczekiwać, że jeszcze niejedno nazwisko zostanie ujawnione i — być może skompromitowane.

Od początku obecnej prowokacyjnej sesji parlamentu Izba przedstawia istne pole walki. Rząd nie zawsze z tej walki wychodzi zwycięsko, choć wszelkimi siłami stara się wydosłać z matni, w którą mimowoli zapędzony został przez bankructwo Oustrica.

Formalnie gabinet wygrywa, ale moralnie ponosi jedną klęskę za drugą. Jeszcze przed kilku dniami, gdy po raz pierwszy zaczęto w Izbie lansować projekt utworzenia komisji parlamentarnej do zbadania nietylko afery Oustrica, ale wszystkich ostatnich sensacyjnych bankructw, w których przepadły setki milionów francuskich oszczędności p. Tardieu oświadczył, że wobec toczącego się śledztwa sądowego, przeciwstawi się projektowi utworzenia takiej komisji. Ale w kilkanaście godzin później spostrzegł, że wygra i wycofał się roztropnie z niebezpiecznej gry. Utworzenie komisji uchwalone zostało 585 głosami przeciw 10. W samej komisji mnóstwo procent, bowiem przedstawicielstwo, procentowo weszli do komisji w większej liczbie, aniżeli wypadałoby to z ich faktycznej liczebności. Ale bezpośrednio po utworzeniu komisji nastąpiła dymisja dwóch podsekretarzy stanu, którzy byli w pewnych stosunkach z bankierem Oustrica.

Któż jest jednak ten, który jest bezpośrednim powodem podniecenia parlamentu i który zdołał już wysadzić z siedła trzech ministrów?

Oustric... Nazwisko brzmi z bretońska, ale sam Oustric pochodzi z Gujany. Ojciec jego, wróciwszy przed wojną jeszcze do Europy, założył w Tuluzie kawiarenkę, po której objął się syn, wnikając przytem pilnie w zasady gry w pokera, w której później celował i której oddawał się namiętnie. Równocześnie był komiwojażerem z branży szampańskiej. Szczęście w obu zajęciach miał takie, iż zaczął silnie wierzyć w swą gwiazdę. Wiara zaś taka idzie zawsze w parze z ryzykiem.

Początek wojny zastał Oustrica w charakterze urzędnika w pewnej fabryce w Tuluzie, urzędnika zresztą wielce cenionego, gdyż dyrektor fabryki nie zawahał się wysłać go w pewnej bardzo delikatnej misji do Paryża. Właściciel firmy, z którą pertraktował Oustric w imieniu swego mocodawcy zapamiętał sobie inteligentną twarz młodzieńca, z całą jego południową energią i żywością i po skończonej wojnie zaofiarował mu w swem przedsiębiorstwie bardzo poważne stanowisko. Oustric nie zawahał się ani chwili, pożegnał się bez żalu z Tuluzą i przeniósł się do Paryża.

Tu zaczyna się drugi rozdział jego bajecznej kariery. W kilka miesięcy po przybyciu do Paryża, człowiek ten, który nie miał najmniejszego pojęcia o bankowości, ani o giełdowej, nie mówiąc już o finezjach gry giełdowej, zakłada przy pryncypalnej ulicy Auber bank, którego założenie doskonale odpowiada charakterowi Oustrica. Zadnych oszczędności, drobnych wkładów, tak cechujących

każdego przeciętnego Francuza.

Giełda, akcje, gra, haussa, baissa, walka z przeciwnikami, rujnowanie ich, by samemu zarobić miliony.

Namiętność gry porwała Oustrica. Ryzyko podniecało go. Szczęście szło za nim. Przeciwnicy kapitulowali przed Oustric'em. Jedni faktycznie, inni pozornie. Odurzony komiwojażer zamarzył o dyktowaniu cen na rynku obuwia. Zaczął skupować akcje poszczególnych przedsiębiorstw, które dotychczas pracowały uczciwie. Podskoczyły ceny obuwia, ale szeroka publiczność wstrzymała się od zakupów. W magazynach były pustki. Oustric nie zrażał się tem. Nabył akcje Huan chaca, które miały być rumakiem bojowym. Wyrubował ich kurs do niesłychanej wysokości. Namiętność gry opanowała go już w zupełności. Nabywa coraz inne akcje, podnosi ich kurs, zbywa je z szalonymi zarobkami po to, by natychmiast potem spowodować

ich baissę i zrujnować nabywcę.

Przyszedł jednak marazm giełdowy. Oustric zaczął tracić. Miliony szły na bezcelowe podtrzymywanie kursu zdeprecjonowanych papierów, aż ukazała się głębia bez dna. Rząd przyszedł po raz pierwszy z pomocą obawiając się bezrobocia w przemyśle obuwianym w razie bankructwa Oustrica. Napelniony rządowymi pieniędzmi kasę, Oustric szalał dalej na giełdzie. Stracił już jednak wszelkie czucie. Już się szarpał w próżni. Na desza godzina zemsty przeciwników. Nie było nabywców na papiery Oustrica. Wartość ich spadła do minimum. Olbrzymia fortuna komiwojażera rozsypała się w kilka miesięcy jak domek z kart. Upadek jego nie był odosobniony. Wraz z nim runęło jakieś 10 banków mniej lub więcej solidnych i trzech ministrów.

Na kogo teraz kolej?

Al. Then.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno-Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem“, „Migreno-Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporeczywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO-NERVOSIN“ w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin“ w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

### PRZEZ RADJO

N I E D Z I E L A dn. 7.12.30r.

- 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej
- 12.15 Poranek Muzyczny z Filharmonji Warsz.
- 14.00 „Zimowe place w lesie“ — wygl. prof. Jan Kloska
- 14.50 Muzyka z Krakowa
- 15.20 Muzyka z Krakowa
- 15.40 Program dla dzieci
- 16.10 Skrzynka pocztowa.
- 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. Transm. na wszystkie stacje P. R.
- 17.30 Transmisja koncertu z Krakowa
- 19.25 Feljton
- 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych
- 20.00 Słuchowisko z Krakowa „Kumoszki dobrze radzą“ — K. Tetmajera

### O zwrot „Domu mar. Piłsudskiego“

Upomina się wdowa po bracie cara

Mikołaja II

Zamieszkała w Londynie hr. Natalja Brasow, wdowa morgantyczna po zamordowanym przez bolszewików W. Ks. Michale Aleksandrowicza, bracie Mikołaja II, wystąpiła do wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Częstochowie o przyznanie jej prawa ubogich w sprawie, jaką w imieniu swem i syna swego Jerzego zamierza wytoczyć przeciw skarbowi państwa polskiego o zwrot kamieni cy dochodowej w Częstochowie, zajmowanej obecnie przez wojskowość i noszącej nazwę „Domu Marsz. J. Piłsudskiego“ oraz majątków: Zagórze, Kocin i innych, położonych w pow. częstochowskim. Wartość powództwa wynosi kilka milionów złotych.



- 20.30 Koncert popularny w wyk. Ork. P. R.
- 22.00 Feljton p. t. Literatura w powietrzu Paryża — wygl. p. Józef Witkin
- 22.15 Recital śpiewaczy p. Doroty Gutowskiej
- 23.00 Muzyka taneczna

P O N I E D Z I A Ł E K dn. 8.12.30 r.

- 10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej
- 12.15 Transm. z Filharmonji Warsz.
- 15.40 Program dla dzieci starszych,
- 16.10 „O kolejach podziemnych“ — wygl. inż. Zygmunt Kacprowski
- 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16.40 „Piękno w postaci zwierząt
- 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne
- 17.40 Koncert Ork. Pol. Państw. Muzyka popu
- 19.25 P. Helena Buczyńska wygl. feljton i „Kłamcy“
- 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych
- 20.30 Operetka „Paganiny“ Lehara
- 23.00 Muzyka taneczna

# Mrówka

## Kabaret amatorów w Paryżu

Wśród licznych teatrów, teatrzyków i wszelkiego rodzaju „bud” artystycznych i pseudo-artystycznych w Paryżu jedną z najoryginalniejszych jest „Mrówka”, kabaret czy music-hall amatorów.

Można przypuszczać, że założycielem „Mrówki” był przedsiębiorca, który cierpiąc na brak „tego, co najważniejsze”, tj. pieniędzy, zadał sobie pytanie: jak stworzyć teatrzyk, nie wydając ani grosza na aktorów.

Powiecie, że to niemożliwe. Dla ludzi pomysłowych niema niemożliwości. A nasze mu przedsiębiorcy nie zbywało ani na pomysły ani na znajomości natury ludzkiej.

Wynajął salę, zakupił (zapewne na raty) stoliki i krzesła, zainstalował bufet.

Więc jednak wyłożył pieniądze. No tak, trudno nie wszystko można mieć za darmo. Ale na tem koniec — powiedział sobie — dosyć, i ogłosił powstanie nowego music-hallu.

A artyści? Właśnie na tem polega genialny pomysł.

Zaangażować artystów? Płacić im? Po co? Będzie ich aż nadto bezpłatnie. I to ja kich! Publiczność będzie waliła drzwiami i oknami.

Jak rzekł, tak zrobił. I powstała „Mrówka”, kabaret amatorów. Sala jest co wieczór przepelniona, program urozmaicony i pełen niespodzianek publiczność tarza się ze śmiechu, dyrektor zaciera ręce, obliczając kasę, a szadrośni konkurenci dostają żółtaczki.

Znalazł się jeden który pomyślał sobie:

jeżeli ja, który niejedno widziałem i słyszałem i którego niełatwo zadziwić nie mogę opanować śmiechu, słuchając tych „popisów” to jakby ryczała publiczność, gdyby jej prezentować te wszystkie „gwiazdy” — z podciemnej gwiazdy. Dlaczego właściwie tego się nie robi? Nic przecież łatwiejszego i — mniej kosztownego. Taki „artysta” gotów polecieć na koniec świata, aby się zaprodukować i nie tylko niczego za to nie żąda, lecz gotów nawet dopłacić.

I zrodziła się „Mrówka”. Oficjalnie — kabaret „amatorów” — bo trzeba się liczyć z tem, że nie każdy domniemany Szalopin ma odwagę od razu zdradzić swe marzenia. Są wśród tych „artystów”, jak i między grafo-manami, wstydlivi i niezupełnie pewni siebie, tacy, którzy zachowali resztki zmysłu krytycznego i boją się śmieszności. Co prawda jest ich niewiele, ale zawsze są i trzeba się z nimi liczyć. Więc mówi się „amatorzy”, ale w rzeczywistości są to „kandydaci”, widzący w „Mrówce” pierwszy szczebel drabiny, wiodącej na szczyt kariery artystycznej.

Biedacy. Czekają ich gorzkie rozczarowanie. Widowisko jest w gruncie rzeczy gdy zastanowić się nad niem przykre. Ta pokła dająca się ze śmiechu publiczność, spełnia okrutną rolę, rozwiewa złudzenia burzy pałace marzeń, przywołuje do bezlitosnej rzeczywistości. Nie jeden „amator” schodzi z estrady złamany, niejedna „amatorka” wybiega z sali zalana łzami.

Wreszcie — kulminacyjny moment. Pu

bliczność ma dosyć. Bardzo to zabawne ale tyłu jeszcze innych „artystów” czeka na swą kolej i niewiedomo czy nie będą jeszcze komiczniejsi. Więc rozlegają się krzyki. „hak, hak!”

Następuje jedyna w swoim rodzaju scena.

Z za estrady wysuwa się wielka ręka z tektury, uzbrojona w potężny hak, który chwytając nieszczęsnego artystę i wciąga go za kulisy.

„Występ” skończony. Artysta także? Nie zawsze. Nie brak takich, którzy powrócą jeszcze jutro i pojutrze, niezrażeni „pociąganiem haka”. Uporczywie czekają na wieczór w którym wreszcie znajdą „dobrą publiczność”. Są niezmecczeni. Hak również.

Patrząc na tych „wesółków mimoweli” nie można się oprzeć myśli, że przecież nie jeden z nich zrobiłby naprawdę karierę jako komik. Ale tak już jest z ludźmi: nie cenią ba nawet nie znają zdolności, które mają rzeczywiscie, a chcą koniecznie robić to, czego nie potrafią. A zresztą kto wie, może komiczni, gdy chcą być tragicznymi, staliby się tragiczni, gdyby zechcieli świadomie budzić śmiech.

Taki to jest kabaret „amatorów” w Paryżu. Czy na gruncie łódzkim, coś podobnego go miałoby powodzenie i czy wogóle dałoby się urzeczywistnić? Kandydatów na Jaroszyh i Krukowskich i „konkurentek” Ordonki i Zuli u nas nie „brak”. Możemy więc spróbować?

# Skandal w Londynie

## Słynna artystka pobita w wytwornej restauracji

W kołach teatralnych i artystycznych Londynu, jak również wśród szerszej publiczności, wielką popularnością i uznaniem cieszy się piękna artystka amerykańska, Tallulah Banhead, występująca od kilku lat stale w Londynie. Jej niespospolita uroda i talent zjednywają jej coraz korzystniejsze oferty, między innymi od wytwórni filmowych, które proponowały jej objęcie szeregu ról, miss Banhead jednak dotychczas pozostała na scenie, nie dając się skusić przez film dźwiękowy, zabierający z teatru najlepsze sily.

Przed kilku dniami Tallulah Banhead po próbie nowej sztuki udała się na drugie śniadanie do restauracji hotelu Savoy. W towarzystwie znajdowała się również znana artystka Audrey Carton z bratem, oraz znawca i miłośnik sztuki, sili Gerald du Maurier.

Zaledwie jednak towarzystwo zajęło jeden ze stolików, kiedy do miss Banhead podszedła młoda kobieta, której nazwiska pisma miejscowe nie podają i, uderzyła ją kilkakrotnie w twarz, odzywając się jednocześnie do znanej artystki w sposób obraźliwy, wołając: „Długo czekałam na taką sposobność, ale teraz mnie popamiętasz!” Następnie w przysterwie furji zerwała kapelusz z głowy

miss Bankhead, w tej chwili jednak nadszedł kelner, który napastniczkę starał się wyprowadzić z lokalu. Ta jednak wrywała się i ciągle groziła artystce.

Miss Bankhead zachowała się przez cały czas skandalicznego zajścia wyjątkowo spokojnie i taktownie, a po odejściu napastniczki poprawiła włosy, włożyła kapelusz i zapaliła papierosa, starając się zupełnie nie okazać wzburzenia. Wkrótce potem całe towarzy

stwo opuściło restaurację boczem wyjściem.

Gazety londyńskie nie podają ani nazwiska sprawczyni zajścia która ma jednak należeć również do sfer teatralnych, ani też jego przyczyny, sprawa ta jednak wywołała duży rozgłos i komentowana jest w rozmaitych sposób. Oczekiwane są także konsekwencje tej gorszącej awantury, która na wszystkich świadkach zrobiła zrozumiałe przykre wrażenie.

# Nagroda za uczciwość

## Starszym ludziom w Holandji nie opłaca się

Setki osób dziennie przechodzi po pokrytych żwirami alejach parku Vondel w Amsterdamie, ale nikt z tych licznych przechodniów nie miał takiego szczęścia, jak stary słujący który pewnego dnia przed trzema laty wyszedł codziennym zwyczajem na spacer ze swym wiernym pieskiem.

Oto pies, zawieruszywszy się gdzieś w krzakach, wybiegł niosąc w pysku jakąś paczkę. Staruszek rozwinął i znalazł pieniądze w sumie 14 tysięcy guldenów holenderskich.

Służący był uczciwy. Odnosił pieniądze do policji, gdzie powiedziano mu, że o ile w ciągu 3-ech lat nie zgłosi się prawny właściciel, pieniądze zostaną jego własnością.

Dziwnym trafem nikt nie przyznał się do znalezionej sumy. Staruszek liczył z niecierpliwością dni do chwili, gdy uplynie trzyletni termin.

Nareszcie ta chwila nadeszła. Rozpromieniony staruszek pobiegł do policji, ale tu czekało go rozczarowanie. Powiedziano mu, iż według nowych praw przedawnienie następuje dopiero po upływie lat 30-tych.

Biedny starowina z pewnością nie doczeka się już owoców swej uczciwości.

Pisma amsterdamskie oburzają się na ten fakt, pisząc ironicznie, że wobec tego w Holandji człowiek po 50-ccie nie może liczyć na nagrodę za swą uczciwość.



## LITERATURA I SZTUKA

## Paderewski o współczesnej sztuce

Wywiad z polskim mistrzem tonów w prasie nowojorskiej

Publiczność Stanów Zjednoczonych do brze zna Paderewskiego i interesuje się tem wszystkim, co się dokoła mistrza dzieje. Tą właśnie okolicznością należy tłumaczyć fakt że Paderewski jest jedyną osobistością zśród Polaków, którą bardzo często zajmuje się prasa nowojorska.

Ostatnio np. jeden z wielkich dzienników tamtejszych ogłosił rozmowę z naszym mistrzem tonów, dotyczącą zagadnień bieżących.

Niezmiernie ciekawy jest pogląd Paderewskiego na współczesną epokę, zwłaszcza w odniesieniu do kultury muzycznej. Mistrz utrzymuje, że padaliśmy ofiarą mechanizacji, która w bardzo wielkim stopniu powoduje zanik kultury. Sztuka dzisiejsza — według Paderewskiego — jest jakaś orgja. Nikt nie dba o zmysł kompozycji i pięknych linii, to też obecnie muzyka jest w tem samym studjum, w jakim przed laty kilku znalazło się malarstwo.

W tem malarstwie barwa stwała się wszytkiem. Malarz nowoczesny nie widzi wcale piękności w prostocie klasycznych linii, to też jego twórczość, stanowiąca pogoń za światłem, cieniami i barwą, jest właściwie bezkształtną masą.

Jakkolwiek — mówił dalej Paderewski — współczesne wynalazki w zupełnie nowej płaszczyźnie układają życie ludzkości, to jednak mają one i złe strony, zabijając twórczość w sztuce. Dzisiejszy hałas wielkomiejski i niezwykle nerwowe z konieczności tem po życia całkowicie zabijają indywidualność, skutkiem czego niema dziś możliwości spokojnej, metodycznej pracy.

To też mało który artysta wydaje dziś dzieło doskonałe. Dzieje się to tak może dla tego, że skutkiem powszechnej mechanizacji niektórzy uważają, że obrazy czy poezje można tworzyć tak samo, jak się tworzy samo chody seryjne. Czy można — pyta Paderewski — wyobrazić sobie, aby Michał Anioł ozdobił swymi cudownymi freskami gmachy nowoczesne? Czy można przypuścić aby którykolwiek z wielkich kompozytorów mógł pracować we współczesnych drapaczach chmur?

Typową dla obecnie przeżywanego okre-

su jest pogoń za oryginalnością. Niemal każdy artysta uważa za konieczne stworzyć coś nowego. Nie jest to właściwy stosunek

do sztuki, to też napewno ani Beethoven, ani Szopen, ani Schuman nie starali się o oryginalność. Byli oni oryginalni sami przez się.

## Jerzy Szaniawski

Laureat Państwowej Nagrody Literackiej

Tegorocznym laureatem państwowej nagrody literackiej został — jak wiadomo — Jerzy Szaniawski. Po raz pierwszy tę najwyższą nagrodę otrzymał autor dramatyczny. Szaniawski, poeta uśmiechów i też bezkrawych, poeta niedomówień, za którymi kryje się znajomość człowieka, poeta, raz poraz poruszający w nader subtelny a głęboki sposób zagadnienia fałszu i prawdy, fantazji i rzeczywistości wzbogacił polską twórczość dramatyczną szeregiem utworów o nieprzemijającej wartości pisze Wiktor Brumer. Dość przeczytać wydane ostatnio utwory — „Żeglarza”, „Ptaka” i „Adwokata i różę” — by uznać, że sztuki te, również w lekturze wywierają to przedziwne wrażenie, jakie wzbudziło w teatrze przedstawienie dramatyczne Szaniawskiego.

Mimo subtelności, która zdawałoby się, zbrutalizować może zetknięcie z żywym człowiekiem, utwory Szaniawskiego żyją na scenie własnym życiem. Ale stawiają też aktorom wielkie wymagania. Aktor i reżyser średniej miary nie może wydobyć z utworów Szaniawskiego ich właściwego kolorytu. To też życie sceniczne sztuk Szaniawskiego związane jest nierozdzielnie z nazwiskiem Osterwy, świetnego reżysera i interpretatora głównych ról w „Papierowym kochanku”,

„Lekkoduchu” i „Ptaku”. Brak Osterwy dotkliwie odczuwało się w przedstawieniu „Żeglarza”, którego wielkie walory artystyczne ujawniają się dlatego dopiero w lekturze. O wznowieniu tej świetnej sztuki należałoby pomyśleć.

O wielkich możliwościach scenicznych utworów Szaniawskiego świadczy fakt, że Osterwa wystawił „Papierowego kochanka” w dwóch obsadach i dwóch różnych inscenizacjach i w obu tych opracowaniach walory utworu Szaniawskiego występowały w całej pełni.

Szaniawski jest poetą-komedjopisarzem w całym słowa tego znaczeniu teatralnym. Świadczą o tem również jego uwagi, odnoszące się do gry aktorskiej, ujawnione w wydaniu książkowym utworów Szaniawskiego.

OO:OO



## Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

mój młody przyjacielu, w komedji tej jest jedna i ta sama kobieta we wszystkich trzech aktach. A mężczyzna w każdym akcie — inny

## Intryga miłosna w komedji B. Shawa

Co dowiedział się dziennikarz o nowej sztuce

Bernard Shaw pracuje obecnie nad nową sztuką teatralną, która ma nie za długo ukazać się na scenie teatrów londyńskich.

Pewien młody dziennikarz, zaintrygowany tematem nowej sztuki i w poczuciu swego obowiązku” dziennikarskiego udał się do Shawa z prośbą o wywiad, mimo iż wiadomym jest powszechnie, że znakomity pisarz niechętnie udziela dziennikarskich wywiadów.

Tym razem jednak Shaw bardzo uprzejmie przyjął dziennikarza, usadowił go w miłym fotelu, poczem z uśmiechem zaczął:

— A więc pan interesuje się treścią intrygi mojej ostatniej komedji?

— Bardzo mr. Shaw — odparł dziennikarz.

— Proszę więc posłuchać.

wiesił swe uszy na gwoździu, a świetny satyryk rozpoczął swe opowiadanie:

— Sztuka moja składa się z 3-ich aktów. W pierwszym akcie „On” pyta „Jej”: „Czy kochasz mnie”, a „Ona” odpowiada: „Ubóstwiam”. W drugim akcie mężczyzna pyta: „Czy kochasz mnie?”, a kobieta odpowiada: „Ubóstwiam cię!” Trzeci akt. On pyta: „Czy kochasz mnie?” a ona odpowiada: „Tak ubóstwiam cię”... Kurtyna. Ot i wszystko...

— Nadzwyczajne — wykrzyknął zachwycony dziennikarz — pozwolę sobie jednak za pytać na czem w takim razie polega intryga pańskiej komedji?

— Intryga? Przecież to bardzo proste,

**Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?**

## ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Prochy rzucone do Oceanu

## Pogrzeb ojca lotnika

Dzienniki angielskie podają sensacyjną wiadomość z Sydney w Australji o niepraktykowanym dotąd sposobie chowania zwłok. Oto zakomity lotnik australijski, komandor Kingsford Smith sprawił najoryginalniejszą chyba pogrzeb ojcu swemu, zresztą zgodnie z życzeniem przedśmiertnym starego Kingsford Smitha.

Po spaleniu zwłok w krematorium, komandor Smith zabrał urnę z popiołami ojca do kabiny płatowca „Southern Sun” „Południowe Słońce”, kilka osób z najbliższej rodziny oraz biskupa Wiltona i jeszcze jednego duchownego.

Hydroplan odleciał z portu w Sydney na Ocean Wielki i tam na wysokości 2.000 stóp, przy szybkości przeciętnej około 100 mil an-

gielskich na godzinę kapłani odprawili mszę żałobną, poczem Kingsford Smith podczas

trzykrotnego zataczania koła nad Oceanem, rozsypał z urny prochy ojca swego.

## TESTAMENT MURZYNSKIEGO MILJONERA

## Pozostawił kilkanaście żon i 42 dzieci

Londyńskie dzienniki donoszą o niezwykłym testamencie murzyńskiego milionera, który dorobił się olbrzymiego majątku na prowadzonym z powodzeniem handlu w Angielskiej Nigerji. Jak się okazuje z tych artykułów nie tylko biali umieją używać życia i zdołać bytego majątku, bo murzyński milioner stworzył sobie egzystencję prawdziwie rajska. Mieszkał w pałacu wyposażonym w najbardziej luksusowe urządzenia i wszelkie najnowsze wynalazki techniki, trzymał sobie znakomitych kucharzy i hołdował rozkoszom jedzenia i napoju, spożywanego w wesołym towarzy-

stwie. Posiadał nadto cały harem żon pierwszej i drugiej klasy. Dzięki temu mógł umieścić w grobie pewność, że ród jego nie zaginie. Pozostawił nie mniej jak 42 legalnych dzieci, uprawnionych do spadku.

Testament jego jak wyżej wspomnieliśmy nie był pozbawiony oryginalności. Zapiisał bowiem swoim 7 żonom pierwszej klasy rentę miesięczną równającą się na naszą monetę około 5 tysięcy złotych. Małżonki drugiej klasy cenili widocznie nie o wiele niżej, ponieważ renta miesięczna każdej z nich jest zaledwie o 200 złotych niższa niż owych siedmiu uprzywilejowanych konkurentek.

Mniej hojnym okazał się dla dzieci, kademu z nich bowiem polecił jedynie jednorazowo wypłacić ze swego majątku sumę, równającą się 20 tys. złotych dla chłopców, zaś 10 tys. złotych dla dziewcząt, wynosi to jednak ładną sumkę.

Najciekawsze zarządzenie ostatniej woli milionera polega na tem, że resztę majątku, oraz kapitał zarezerwowany na wypłatę dożywotnich rent dla opłakujących go kilkunastu małżonek, przeznaczył po ich śmierci na stypendja dla chłopców murzyńskich, poświęcających się handlowi.

## Pocałunek wielbiciela

## Ma być zademonstrowany sądowi

Miss Elsa d'Arcy, tancerka grupy baletowej Anny Pawłowej, wytoczyła swej przełożonej proces o bezprawne zerwanie kontraktu. Sprawa ta obudziła ogromne poruszenie ze względu na niezwykle okoliczności sprawy.

Grupa taneczna Anny Pawłowej jechała statkiem z Penangu do Ipoh.

Miss d'Arcy siedziała w jednym z foteli na pokładzie statku w towarzystwie wlernego, ale stale przez nią ogzrucanego adwokatora, p. Sławińskiego, tancerza - Polaka.

Młodzieniec usiłował przekonać dziewczynę o swych gorących uczuciach i pochyliwszy się nad nią ucałował ją w policzek. W tej

właśnie chwili przechodziła tamtędy Anna Pawłowa, która jednak niczem nie zdradziła się, że scenę widziała.

Gdy statek przybył na miejsce, miss d'Arcy dowiedziała się, że jest wykluczona z zespołu za „nieprzyzwoite zachowanie się”.

Obrażona powróciła do Londynu i tu wytoczyła przełożonej proces o bezprawne zerwanie kontraktu.

Anna Pawłowa twierdziła zaś, iż scena na statku nie ograniczyła się tylko do pocałunku w policzek i sąd postanowił wobec tego odtworzyć tę scenę raz jeszcze podczas procesu.

ALEKSANDER COLNAJ.

## Samobójca

Gregor pracował spokojnie. Nie obawiał się niczego, ponieważ zgóry zaciągnął wszelkich potrzebnych informacyj. Wiedział z najdrobniejszych szczegółami, że pan Ewans, właściciel tego domu, w wieku lat 35, nie tożsamy, gentleman w każdym celu, spędzał wszystkie swoje wieczory w klubie. Służba — gospodyni, lokaj i kucharka — wyszła dzisiaj z domu, ponieważ pan Ewans zapowiedział, że z klubu idzie na zebranie towarzyskie i powróci dopiero około godziny 1-ej.

Służący widział jak mister Ewans do kieszeni fraka wkładał zaproszenie. Z tego powodu służba postanowiła wykorzystać wieczór i nabrać się.

Gdyby nawet służba powróciła wcześniej to i w tym wypadku Gregor zdążył ukończyć swą pracę. Była bowiem dopiero godzina 11. Służba mogła przyjść kuchennymi drzwiami, a wówczas pozostawała mu druga możliwość ucieczki przez drzwi frontowe.

Spokojnie wypalał otwór w kasie panczernej. Wreszcie zdołał otworzyć ciężkie dzwiczki. Ujrzał wewnątrz papiery wartościowe i gotówkę. Pieniądże włożył do kieszeni i zaczął szperać w przegródkach kasy; szukając kosztowności. Zauważył aksamitne pudełko w którym znalazł bransoletę platynową wysadzaną brylantami. Nie zdążył jednak wsiąść pudełka do kieszeni, gdy nagle...

Zatrzasnęły się drzwi wejściowe, ktoś wszedł do mieszkania. Gregor zastygł na chwilę z przerażenia. Wnet jednak się opamiętał. Niewątpliwie, wbrew wszelkim informacjom, pan Ewans wrócił wcześniej do domu. Jednym skokiem znalazł się za wspania-

łym wschodnim parawanem, stojącym w gabinecie w pobliżu sypialni. W tej sekundzie otworzyły się drzwi i zapłonęło światło.

Pan Ewans wszedł do pokoju. Nie zauważył nic podejrzanego, nie zwrócił uwagi na rozprutą kasę i skierował się wprost do sypialni, pozostawiając otwarte drzwi, tak że Gregor ze swego ukrycia mógł obserwować dokładnie, co się działo w pokoju.

Poco wrócił on tak wcześniej do domu — Gregor nie mógł tego zrozumieć. Nie wyobrażał sobie, w jaki sposób zdoła teraz umknąć niespostrzeżenie. Chyba, że pan Ewans usnie... Gdyby jednak nie usnął, gdyby go zauważył... Gregor nie pozwolił się wziąć żywcem. Wyjął rewolwer z kieszeni, odsunął bezpiecznik i stał nieruchomo w dalszym ciągu za parawanem.

Pan Ewans w międzyczasie zdjął garnitur frakowy i włożył pyłamę. Później wyjął z kieszeni jakiś list i zaczął go czytać. Był



# Poznał córkę przez radjo

## Bo inaczej nie wypadalo

Wielbiciele i przyjaciele młodej paryskiej śpiewaczki, Mlle Yvette — dziwili się często, dlaczego twarz pięknej dziewczyny posiada tak egzotyczne rysy, dlaczego oczy jej mają żar oczu wschodnich odalisek, a cera śniady odcień, jaki na twarzy wschodnich dziewczę rzuca palące słońce pustyni.

Młoda Yvette, jednak, wiedziała czemu zawdzięcza swą oryginalną urodę.

Matka opowiadała jej nieraz, iż Yvette jest córką pewnego pięknego księcia Wschodu, który parę lat swej młodości spędził w Paryżu.

— Przyszedł, jak książę z baśni i zniknął, jak w baśni, — opowiadała matka.

Władca wschodu wiedział o istnieniu swej paryskiej córki, otrzymywał jej fotografie i pomagał matce, łącząc na jej wychowanie.

Matka Yvety umarła. Dziewczyna, obdarzona pięknym głosem, kształciła się w śpiewie, otrzymując zasiłki ze Wschodu.

Pewnego dnia, otrzymała list od księżę

cego ojca z oryginalną prośbą. Oto, władca pragnął usłyszeć głos córki, której nigdy nie widział.

Nie mógł jej sprowadzić na dwór, gdyż na to nie pozwalała miejscowa etykieta. Obmyślił, więc, coś innego. Yvette zaśpiewała w radjo paryskim, a on, uprzedzony o dniu i

godzinie występu będzie słuchał jej głosu.

Tak się też stało.

I oto, władcy dalekiej wschodniej krainy wierne fale eteru przyniosły pełen siodły sopran, o którym wiedział że to głos oddalonej o tysiące kilometrów jego córki.

## Olbrzymi proces amerykański

### Chodzi o całą niemal Florydę

Olbrzymi proces, największy może jaki był kiedykolwiek, został obecnie podjęty w Nowym Jorku po prawie 50-letniej przerwie. Proces toczył się koło Kalifornii z jej olbrzymimi kopalniami złota, źródłami nafty i ogromnymi miastami.

Proces, który zaczął się przed osmdziesięciu laty posiada następujące bardzo ciekawe antecedencje:

W podanym powyżej czasie wytoczył proces emigrant niemiecki nazwiskiem Suter

przeciw 17.222 osobom i przeciw rządowi Kalifornii. Do Sutura należał prawie cały obwód Kalifornii. Po dkryciu olbrzymich złóż złota nad rzeką Sacramento odebrany mu on został przemocą przez niezliczone rzesze awanturników, przeciwko którym wdrożył Suter kroki sądowe, wygrywając wszystkie procesy. Rząd jednak nie potwierdził wyroków i oto rozpoczęła się walka Sutura i jego spadkobierców celem odzyskania praw do Kalifornii.

Szereg najbardziej znanych prawników zajmuje się prowadzeniem tego procesu i pa trzy bardzo optymistycznie na jego wynik. Rozstrzygnięcie ma nastąpić już w najbliższym czasie.

## Pomnik „Piękności północy”

### Moellie Bell aniołem opiekuńczym poszukiwaczy złota

W tych dniach nastąpiło, jak donoszą pisma nowojorskie, na dalekiej północy, w miasteczku Skagway, na Alasce, odsłonięcie pomnika brązowego, wzniesionego ku uczczeniu pamięci Irlandki, Mollie Belli, zwanej tam w swoim czasie „Pięknością północy”, albo „Aniołem opiekuńczym poszukiwaczy złota”.

W 1898 r., gdy na Alasce panowała gorączka złota i tłumy awanturników dążyły przez Skagway dalej na północ, nad rzeką Yukon, do odkrytych tam bogatych złóż złota alluwialnego, do Skagway przybyła, między innymi, też młoda, przystojna Mollie Belli. Nie podążyła jednak śladem awanturniczych poszukiwaczy dalej na północ, jeno założyła w Skagway dla nich gospodę, gdzie znajdowali, oprócz przytułku, także opiekę troskliwą i pomoc w chorobach u litościwej kobiety.

W ten sposób przez gospodę „Anioła poszukiwaczy złota” przewinęło się mnóstwo

awanturników, czy to dążących po złoto, czy też powracających z nad Yukonu, najczęściej rozczarowanych i nieszczęśliwych.

Jeden z tych awanturników, znany pod nazwiskiem „Packer Jack”, któremu powiodło się lepiej, niż innym, stanął w gospodzie Mollie Belli, mając obie ręce odmrożone doznał tam opieki, tak czulej, że zakochał się w uroczej swej opiekunce na zabój. Mollie wszakże oddała już swe serce komu innemu i wkrótce stała się panią Bartlett.

Niestety, szczęście jej trwało niedługo. Małżonek jej, Mike Bartlett, okazał się pijakiem i w 1902 r. zastrzelił w przystępie szalą piękną i dobroczynną swą żonę.

Ale „Packer Jack”, ów odpalony przez Mollie współzawodnik Bartletta, nie zapomniał o tej, która w swoim czasie ulitowała się nad nim i której serce swe oddał.

I oto dziś, po upływie prawie trzydziestu lat, jego to kosztem stanął w Skagway pomnik „Piękności północy”.



## REKLAMA TO POTĘGA

bardzo blady. Ręce mu drżały. Widocznie treść listu wytrąciła go z równowagi.

Niewątpliwie było to przyczyną jego rychłego powrotu. Drzwi sypialni pozostały otwarte, tak że Gregor był przygotowany, iż będzie musiał zastrzelić Ewansa. Nie wyobrażał sobie innej drogi do wydostania się z pułapki.

Tymczasem mister Ewans usiadł przy małym biurczku i napisał szybko cztery krótkie listy. Położył je na toalecie. Z szuflady nocnego stolika wyjął kilka fotografii i spalił je. Później spalił list, który czytał przed chwilą. Wreszcie ze stolika toaletki wyjął flakon, nalał do szklanki wody z karafki i całą zawartość flakonika. Drżącą ręką podniósł szklankę do ust.

Gregor osłupiał. Nie ulegało kwestji, że Ewans miał zamiar popełnić samobójstwo. Zupełnie zapomniawszy o swojej roli, znalazł się Gregor przy panu Ewansie i wytrącił mu

— Czy pan zwarjował?! — zawołał.

Ze zdumieniem i przerażeniem spoglądał Ewans na nieznanego człowieka. Ale Gregor nie dając mu się opamiętać rozpoczął mówić. Nie dyskutował, nie tłumaczył, nie pytał o nic. W dobitny sposób opowiadał Ewansowi, jakie głupstwo chciał popełnić. Jak można pozbawić się życia? Samobójstwo jest tchórzostwem, jest ucieczką, jest większą podłością aniżeli morderstwo. Dla zamachu samobójczego niema usprawiedliwienia. Niema takiej mitości, o której nie można byłoby zapomnieć i niema takiej straty, której nie można byłoby przeboleć. Życie ludzkie jest tak drogie, że niema na świecie rzeczy, dla której można byłoby szwarywać się na śmierć. Śmierć jest straszna, okrutna.

Pan Ewans, który jeszcze przed kilku minutami ze spokojem chciał wypić zawartość szklanki, będącej siłą trucizną, słuchał teraz z niecierpieniem słów nieznanego człowieka. W

pewnej chwili Gregor przestał mówić i szybko wyszedł z pokoju. W tej chwili jednak gdy wychodził, mister Ewans zauważył, że nieznanomy miał w ręku rewolwer. Jedno spojrzenie w kierunku kasy żelaznej przekonało go, że był to włamywacz, bandyta i w tej chwili ten człowiek, który jeszcze przed kilku minutami dobrowolnie skazał się na śmierć, zorientował się, jak bliski był śmierci, w jak wielkiem znajdował się niebezpieczeństwie że nie wiele brakowało, by ten bandyta go zastrzelił.

Pan Ewans w tej chwili dopiero zrozumiał, wiele jest warte życie. Zapomniał zupełnie o tem, że na podłodze leży szklanka z rozlaną trucizną. I gdy raz jeszcze przytomnił sobie, że przed chwilą mógł być zastrzelony, dostał strasznego ataku nerwowego.

Następnego dnia przewieziono go do sanatorium dla nerwowo chorych. Pan Ewans poznał cenę życia.

## W czarnym kolorze

Co każe moda kobieca

Na progu każdego nowego sezonu można by urządzić zabawę w kolory. Co zwycięży? Czerwone, niebieskie, zielone czy czarne? Mesdames, faites vos jeux... a dowiemy się, jakie kolory będą noszone.

Dawniej była sprawa relatywnie prosta. Wybierało się jeden kolor, jeden jedyny i ten był zwycięzcą. Moda była czerwona, czarna, zielona albo biała i wszystkie panie ubierały się przez jeden sezon białą, zieloną czarno lub czerwono. Ulice były podobne do pól zasianych makiem, lub niezapominajkam lub jak świeże łąki. Dziś gra bardziej skomplikowana. Obok zwycięzcy — jest jeszcze także miejsce.

Proszę uważajcie panie! Wydano hasło na zimową modę Czarny kolor na południu 2:1, potem granatowy i brązowy 3:1, biały i zielony 4:1, i wreszcie różowy i czerwony itd. Gdyby zwyciężył faworyt będzie suknia na szóstą wieczór czarna.

Suknia szóstogodzinna. Czyżby to była suknia, którą można zrobić w sześciu godzinach, albo taka, którą się nosi ciągle przez sześć godzin, albo suknia, którą się ubiera z nderzeniem szóstej — szóstej rano, lub szóstej wieczór? Albo pokrewna z szciodniowe mi wyścigami? Nie, jeśli ta suknia miałaby wykazywać jakieś pokrewieństwo — to chyba z siedmiu głównymi grzechami. Jest to suknia, którą ubiera się o szóstej na cocktail — którą można też nosić do obiadu, gdyż intensywne absorbowanie Martiniego, Side — car i Manhaitansa chwycającej się dumie uniemo

żliwiła pójście do domu i przebranie się. Musi się więc tak ubrać, żeby z taboretu w bocznej mogła „wpaść” na krzesło w restauracji. Przewidujący krawcy, chcąc przekonać o swej filantropji stworzyli czarną popołudniową suknię.

Pierwsze wrażenie takiej sukni: czarny velour — chifon z małym zakiecikiem podbi tym jasnym jedwabiem.

Drugie wrażenie; czarna lama wąsko obejmująca biodra. Trzeci wzór: czarna crepe de chine — przy dekolcie biała koronka. Czwarty wzór: czarna mora przybranie szyi i rękawów ewentualnie mały ogon. Piąty wzór: czarna koronka z małym bolkiem na

rzuceniem swobodnie na ramiona, Dla kogoż ubierają się panie z takim wykwinem? Czy chcą pobić swoje przyjaciółki swoje rywalki? Czy chcą wyglądać pięknie, efektywniej jak sąsiadki przy stole. Dla kogo uroczce pończoszki i klamry przy pantofelkach? Dla was panowie! Dla kogo małe fantazyjne kapelusiki? Dekoltowane suknie? Wszystko dla was moi panowie.

W kawiarni zwierzała się jedna pani drugiej, że sama przyjemność kupowania, zamawiania, wybierania gna kobiety do zmiany kapeluszy, sukien i całych gór obuwia w szybach. Druga zaś odrzekła: „Nie pleć bajki, kobiety ubierają się tylko dla mężczyzny. Zapytaj uprzejmie dla kogo ubierają się panie, które nie mają kochanków, tylko legalnych małżonków? Dla kogo?”

Z wszystkich tych powodów — wygląda pani tym razem — czarno

## Wszystko to już było Kaprysy mody tegorocznej

Moda jest niby najbardziej typowa kobieta. Jak ona, żąda ciągłych zmian, lubi kontrasty i nonsensy; lubi nieuzasadnione drobności dlatego tylko, że są miłe i jej się podobają. Jest kapryśną, jak kobieta, wymagającą i pomysłową. Niezawsze jednak może się zdobyć na pomysły zupełnie nowe. Często musi czerpać ze starych wzorów, które dopie

ro przerabia mniej więcej udatnie, stosując je do nastrojów chwili.

Nigdy nie mieliśmy takiej obfitości dawnych wpływów, jak w modzie dzisiejszej.

Przedewszystkiem wpływ grecki. Ujawnia się on w tych rozmaitych draperjach i falistościach, które posiadają tę wielką zaletę, że pozostawiają sylwetkę smukłą, a są bardzo szlachetne w wyrazie. Stosowane bywają nie tylko w modelach wieczorowych, ale i wizytowych. Np. Patou daje całą kolekcję ślicznych sukienek drapowanych z czarnego velour'u i ozdobionych gronostajami. Lucile Paray znowu drapuje nawet rękawy przy łokciu, zbierając tę draperję na oryginalny węzeł. Wszelkie odmiany kołnierzy a la Merdici, płaszcze, przedłużające się kloszowo z tyłu, koronkowe wstawienia, poszerzanie karczkiem w ramionach przypominają wieki średnie.

Rok 1830 40 zainspirował falbanki, które mi rozszywane bywają doly spódniczek; wszelkie wachlarzyki, wstawiane teraz chętniej od dawnych gładkich „godets”; peletynki wycinane w zęby i wiązane na kokardki, owe rozmaite szczególiki, wymagające starannego wypracowania, a nadając sylwetce kobiecej miły, choć niezbyt pożądany „air vieillot”.

Rok 1900 przypomina się nam w bolerkach, baskinach, krótkich futrzanych zakieciach, małych mufkach i etolkach co raz stwarzających sylwetkę (głównie spacerową) z przed 30 lat.

## Zawody kobiece

Wyścig kobiety do nowych warsztatów pracy

Wszystkiem rządzi — w mniejszej, lub większej mierze — moda! Wdarła się także w dziedzinę wyboru zawodu.

Obecnie prawie każdy zawód może przynieść rozczarowania materialne, tem bardziej, że do każdego kobiety garną się masowo. — Ale są przecież także takie zawody, gdzie większe jest zapotrzebowanie, niż zaofiarowanie: przedewszystkiem należy wspomnieć o zawodzie pielęgniarki. Dyplomowana i dzielna pielęgniarka chorych i niemowląt zawsze może liczyć na popłatne zajęcia. To samo można powiedzieć o wychowawczyniach nieborozwiniętych dzieci. Oba te zawody wymagają pewnego uzdolnienia, dużego zamiłowania i dobrego przygotowania. Ale zawody te nie interesują młodych dziewcząt, które zostawiają tę dziedzinę pracy osobom starszym i może cierpliwszym w obchodzeniu się z chorymi.

Młode dziewczęta ze sfery proletarjackiej marzą o zostaniu fryzjerką. Fryzjerka i manikurzystka — oba te zawody nie wymagają zbyt wielkich studjów, są nietrudne w opanowaniu, a zarobki dają zupełnie niezłe.

Stare, do niedawna w zupełnej pogardzie będące, zajęcia sprzedawczyń, lub jak się potocznie mówi ekspedjentki — jest równie modne, jak wymienione poprzednio. Otoczenie ciągle nowych ludzi, konieczność noszenia ładnych sukien, a przedewszystkiem stały ruch — wszystkie te przyczyny uczyniły zawód ekspedjentki modnym. Na Zachodzie, gdy sprzedawczyń zdobyła umiejętność dekoracji wystaw sklepowych, gdy ukończyła odpowiednie kursa dla sprzedawców, jest nie tylko poszukiwana, ale i doskonale opłacana.

Nawet absolwentki gimnazjów garną się do zawodów modnych, ostatnio popularnością cieszy się dentystyka. Ale zawód ten wpły-

wa już z rzeczywistego zapotrzebowania na tem polu, a nie z łatwości studjów, czy nadziei szybkiego zarobku. Poza tem do zawodów modnych należą: wszelkiego rodzaju asystentki techniczne chemji, fizyki i architektury. Do tej samej kategorii można też zaliczyć zawód niewychodzący właściwie nigdy z mody, zawód nauczycielski, gdzie dłuższe, a gruntowne studia, dobrze się potem opłacają. Zawód bibliotekarki i instruktorki sportowej, od niedawna dopiero weszły w modę. Tylko, że tu są potrzebne — jeśli nie specjalne zdolności — przynajmniej pewne zamiłowanie.

Przemysł artystyczny był równoznaczny do niedawna z dyletantyzmem. Widzimy tu różne działy, doskonale opanowane przez kobiety, dekoracja wnętrz, (któż potrafi lepiej od kobiety urządzić wnętrze mieszkania?) rysowniczkę wzorów w fabrykach tekstylnych, malarki tapet ściennych, introligatorki itp. Każdy z tych działów wymaga doskonałości orientacji, subtelności poczucia barw, zrozumienia potrzeb każdej klasy społecznej.

Wszędzie warunkiem powodzenia i wyboru zajęcia powinno być zamiłowanie, uzdolnienie i sumienne wyszkolenie. Przy tych warunkach, każdy zawód okaże się dobrym, w przeciwnym zaś razie każda kobietę rozczaruje się do obranego zawodu.

## CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?



**KRONIKA**

KALENDARZYK

TEATRY

Niedziela 7 grudnia — Ambrożego

Teatr Miejski: Maman do wzięcia

Teatr Kameralny Fotel 47

Teatr Popularny Probuszcz wśród bogaczy

Teatr Popularny (w sali Geyera: Miodowy miesiąc.

Dobry Wieczór: — Dziś trzeba zobaczyć!

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino: Król zebraków

Luna: Bitwa nad Sommą.

Splendid: Neapol, śpiewające miasto

Capitol: Trójka

Corso: Zamaskowane twarze II. Szaleńcy

Odeon: Miłość na rozdwoju

Apollo: Dziewczyna z piekła

Mimoza: Rio Rita

Przedwiośnie: Po zachodzie słońca

Dom Ludowy: W jarzmie grzechu

Resursa: Wiosna w Praterze

Oświatowy: Romans panny Opolskiej

**Wiadomości bieżące****Osobiste**

P. Stanisław Bcurdo emerytowany sędzia Sądu Grodzkiego m. Łodzi, przeszedł do adwokatury i otworzył kancelarię adwokacką przy ul. Piotrkowskiej 104.

**Bazar świąteczny**

W niedzielę dn. 7 grudnia br. o godz. 10 rano nastąpi otwarcie bazaru świątecznego w lokalu przy ul. Moniuszki 11. I-sze p.

Dochód przeznaczony na „Ratujmy Dzieci” i na Żłobek Dzienny im. Jana Woyciechowskiego.

**Koncert w Filharmonji**

Dziś o godz. 4 po poł. w sali Filharmonji odbędzie się koncert z udziałem chórów „Lutni”, znakomitej śpiewaczki, p. H. Fotygo Żebrowskiej, oraz absolwentów Konserwatorium Muzycznego: J. Basakówny (fortepian), J. Drazówny (skrzypce) i E. Szumpicha (śpiew).

Sprzedaż biletów w kasie Filharmonji od godz. 3-iej ppoł.

**Zioła dr. Bayera zdobyły uznanie zagranicą**

Oddawna powszechnie znanem jest działanie ziół leczniczych dr. Stanisława Breyera których pomysłne stosowanie w najrozmaitszych chorobach daje wyniki nadzwyczaj pomysłne. Z pełnym sukcesem stosuje się je w chorobach piersiowych, przemiany materji w kamieniach żółciowych, nerwowych, sercowych i innych, przyczem nawet w wypadkach zastarzałych jak stwierdziło doświadczenie, otrzymano wyniki zastanawiające.

O niezwyklej popularności, jaką cieszą się w medycynie zioła dr. Breyera świadczy fakt że nie tylko zdobyły one sobie powszechne uznanie w Polsce, że znajdują szeroki zbył zagranicą, ale docierają nawet do Stanów Zjednoczonych i do Chin, gdzie eksponowane będą w tym roku na wielkiej wystawie lekarskiej. Uznanie sfer lekarskich dla wiel-

**Ilość bezrobotnych wzrasta**

25 931 na terenie Łodzi

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński w dniu 6 grudnia 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych 37.490 bezrobotnych w tem samej Łodzi 25.931, w Pabjanicach 3.319, w Zgierzu 3.263, w Zduńskiej Woli 1.754 w Tomaszowie Maz. 2.640, w Konstantynow-

wie 75, w Aleksandrowie 217, w Rudzie Pabjanickiej 292.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13.041 bezrobotnych. W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 8.134 bezrobotnych. Otrzymało pracę przez Urząd 46 bezrobotnych, wysłano do pracy 68 bezrobotnych.

**Schwytanie mordercy Olczyka**

Podczas obławy na przestępców łódzkich

Przed kilku dniami na Bałuckim Rynku został zamordowany w tajemniczych okolicznościach, niejaki Roman Olczyk.

Olczyka znaleziono w bramie jednych z posesji na Bałuckim Rynku, który wskutek upływu krwi postradał życie.

Dopiero w dniu onegdajszym podczas dokonanej obławy na krańcach miasta w skupiskach przestępców, natrafiono m. in. na zabójcę Olczyka. Jest nim niejaki Mikołaj Łachunow, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 111.

PRAWO I SĄD

**Krwawy finał imienin**

Trzech uczestników zabawy sąd skazał po 2 lata więzienia

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego rozpoznawał sprawę 49 letniego Stefana i 32 letniego Bolesława braci Bogusławskich oraz 47 letniej Marjanny Banasiak

Oskarżenie wnosił prokurator Chawłowski. W dn. 2 września rb. w godzinach wieczornych, w mieszkaniu Marjanny Banasiak przy ul. Jodłowej 9, obchodzono hucznie imieniny jej kochanka Stefana Bogusławskiego. Na uczcie tej prócz Bogusławskiego Stefana i Banasiakowej byli jej sublokatorzy, Józef Bagrowski ze swoją kochanką niejaką Radzińską i brat Stefana Bogusławskiego, Bo-

lesław. Gdy wszyscy byli już mocno podchmieleni, wśród uczestników zabawy wywiązała sprzeczka na tle porachunków osobistych z dawnych czasów.

W pewnym momencie bracia Bogusławscy uzbrojony się w kij, nóż i siekiere, rzucili się na Bagrowskiego, który widząc przewagę nad sobą uciekł i wpadł do mieszkania te goż domu Jana Wolskiego.

Za Bagrowskim pobiegli Bogusławscy, oraz Banasiakowa.

W rezultacie bójki, Bagrowski odniósł szereg ran kłutych w głowę i złamanie dolnej szczęki, wskutek czego została zakłócona na stałe funkcja mowy oraz żucia, zaś Jan Wolski doznał złamania kości przedramienia. Oba ciężko rannych pogotowie przewiozło do szpitala, gdzie przeleżeli na kuracji około 2 miesięcy.

Na przewodzie sądowym Stefan Bogusławski przyznał się do bicia Bagrowskiego siekiereą oraz Wolskiego dragiem i wyjaśnił że bili się wspólnie. Pozostali oskarżeni do winy się nie przyznali.

Sąd pozbądaniu świadków, skazał Stefana i Bolesława braci Bogusławskich oraz Marjannę Banasiak po 2 lata domu poprawy z pozbawieniem praw.

kiej skuteczności ziół dr. Breyera znalazło swój wymowny wyraz w dyplomie honorowym i złotym medalu, nadanym na Targach Wystawowych w Nicei 23 lutego br. wytwórni tych ziół „Polherba” oraz w dyplomie Wielkiej Nagrodzie i złotym medalu na wystawie międzynarodowej w Brukseli 10 września.

Wytwórnia ziół „Polherba” mieści się w Krakowie a prowadzona jest pod ścisłym nadzorem lekarskim dr. Breyera oraz jego współpracownika mag. farmacji Feliksa Żelińskiego. Jej to zasługą jest wyrugowanie importowanych ziół zagranicznych, które dawniej zalewały rynek polski.

**Edmund WASILEWSKI**

PIOTRKOWSKA 152

poleca:

**Modne i dobre towary na płaszcze damskie,  
Na garnitury męskie i palta.**

**Futra z Warsz. Polskiej Wytwórni na kołnierze i spody.**

**Duży wybór.****Duży wybór.**

## BIBLIOGRAFJA

## „Szlakiem dawnych dziejów”

Na półkach księgarskich pokazała się nowa książka Kazimierza Matomorskiego, p. t.: „Szlakiem dawnych dziejów”, czyli „Wrażenia z dalekiej podróży”.

Książka, wydana staraniem księgarni „Kroniki Rodzinnej”, okazale się przedstawia.

Kto zajrzy do książki i zapozna się z treścią, ten zauważy niezmiernie bogactwo i różnorodność opisów, owianych prawdą i pięknem.

Autor przebiega dalekie kraje naokoło morza Śródziemnego krańcami trzech stron świata: Europy, Azji i Afryki, odsłania przed nami przeróżne pamiątki i starożytności, czy to w Konstantynopolu, Palestynie, Egipcie, czy Grecji, poprzez Włochy sięga do Syrakuz i Kartaginy, staje oko w oko przed pustynią Saharą i przez Hiszpanję, Portugalję i Paryż, trafia na wystawę Poznańską.

W czasie tej podróży, daje sylwetki różnych narodów, opisuje ich upodobania i nawyki, a czasami zagłębia się i bada istotę niektórych zjawisk, jak mussolinizm we Włoszech, dyktatury w Hiszpanji.

Do najpiękniejszych opisów należą bezspornie widok Florencji, z góry Fiesole i Aten z góry Lycabettos, wjazd do Tunisu i przejazd przez Bosfor.

Nie można ominąć milczeniem poruszanej przez autora bardzo ciekawej i oryginalnej sprawy kaplicy polskiej w Loreto, przyozdobianej przez cudzoziemca malowidłami, wprawdzie o treści z życia narodu polskiego, jak „Cud nad Wisłą”, typami jednak przypominającymi dzieła włoskie. Słusznie więc apeluje autor do artystów-polaków i władz polskich o ratowanie kaplicy i nadanie jej charakteru polskiego.

Pomimo wielkości materiału opisowego, autor unika z jednej strony rutynowanej naukowości, a z drugiej niepotrzebnego gawędziarstwa.

Książka pisana zdaniami krótkimi, stylem jasnym.

Pozwolimy sobie uchylić przyłbicę i wydać autora: jest nim ks. Kazimierz Merklejn, znany wielu Łodzianom z czasów przedwojennych i okupacji niemieckiej, jako wikariusz N. Marji Panny na Bałutach.

## Nieście pomoc najbiedniejszym!

## KĄCIK KINEMATOGRAFICZNY

### W światowych wytwórniach kinematograficznych

## Przygotowują się nowe filmy

Od chwili swego powstania — wiosną b. roku — wykonało studio Joinville przeszło 100 filmów, Ponieważ i dalszy plan produkcji zakrojony jest na szeroką skalę, studio pracuje nadal przez 24 godziny bez przerwy. — Dotychczas dokonywano zdjęć filmów w 14-u różnorodnych językach. Louis Mercanton, znany reżyser francuski, ukończył film „Cheri”. Ukończono również szósty z kolei film włoski p.t. „Święto szatana”, w którym główną rolę gra Carmen Boni. Reżyseria Jacka Salvatori. Reżyser Ordyński ukończył film „Niebezpieczny Raj”, według „Zwycięstwa” Conrada i rozpoczął pracę nad „Telewizją”.

# Scigany bandyta odbiera sobie życie

## Był nim syn sołtysa

Nocy onegdajszej do mieszkania Rafała Jakubowicza w Bełchatowie wtargnął jakiś zamaskowany osobnik, który — po steroryzowaniu domowników, pod groźbą użycia rewolweru, zrabował ze znajdującego się obok mieszkania sklepu gotówkę w kwocie 300 zł. tych. Gdy rabuś znajdował się w sklepie — Sura Jakubowicz wszczyła alarm. Spłoszony rabuś uderzył ją kolbą rewolweru w głowę tak silnie, iż straciła przytomność, poczem zbiegł.

Ponieważ krzyk Jakubowiczowej zwrócił uwagę sąsiadów — bezzwłocznie rozpoczęła

pościg za złoczyńcą, który skierował się poza miasto w stronę gminy Bełchatówek.

W pogoni wzięli udział posterunkowi P. P. Scigany rabuś, widząc, iż nie zdoła uciec, w lasku za Bełchatowem strzelił do siebie w głowę. Jak ustalono — rabuś zmarł bezzwłocznie po strzale. Z dokumentów, znalezionych przy rabusiu, ustalono, iż jest to 21-letni Szewczyk Marjan, syn sołtysa ze wsi Czkiniew, gminy Bełchatówek, powiatu piotrkowskiego. Szewczyk, mimo swego młodego wieku, był już kilkakrotnie karany i miał już kilka zuchwałych napadów na sumieniu.

## PRAWO I SĄD

## Krwawa walka o gruszę na miedzy

### Czterej włóścianie odwiezieni do szpitala

We wsi Moszczenin, powiatu łaskiego, właściciele osad rolnych, Jan Stępień i Stefan Krzynek, toczyli dawno spór o gruszę na miedzy, dzielącej grunta obu gospodarzy.

Jakkolwiek grusza nie przedstawiała wielkiej wartości, albowiem była dziczką, obaj właściciele gruntów rościli pretensje do zbioru.

Między obu pretendencjami do gruszy doszło do sprzeczki, a następnie do bójki, w czasie której jeden i drugi z bijących się otrzymał pomoc ze strony krewnych i powinowatych, wobec czego bójka przybrała charakter masowy.

Zaalarmowany o zajściu posterunek policyjny położył kres bójce, jakkolwiek już kilkanaście osób zostało mniej lub poważniej rannych.

Po udzieleniu pobitym uderzeniami cepów, wideł i kłonic opatrunku — czterech uczestników wojny o gruszę, a mianowicie: 29 letni Piotr Zygała, 27 letni Jan Szczapa 45 letni Józef Janczak i 33 letni Stanisław Grzyb — zostali odwiezieni w stanie groźnym do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej w Łodzi, zaś lżej ranni, po nałożeniu im opatrunków przez felczera z Łasku pozostawieni zostali na leczeniu w domu.

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Dziś niedziela o 4 popoł. po cenach najniższych „Maman do więzienia” z Relewicz — Ziemińska. Dziś, niedziela wiecz. i wtorek, szlagierowe „Konto x” z K. Szubertem w roli popisowej.

### dwa występy Malickiej i Sawana w Teatrze Miejskim

Jutro, poniedziałek o godz. 4 popoł. po o g. 4 popoł. po cenach znizonych i 8 30, wiecz. po cenach normalnych wyborna komedia Fotel 47

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Dziś w niedzielę, o godz. 4 m. 15 pp. 8 m. 15 wiecz., arcykomiczna operetka w 3 akt. p. t. „Miodowy miesiąc” z gościnnym występem znakomitego baletu „Trio Masotte”.

Jutro, t. j. w poniedziałek o godz. 4 m. 15 pp. poraz ostatni historyczna sztuka, „Zbyszko i Danusia. Wieczorem o 5odz. 8 m. 15 melodyjna operetka w 3 akt. p. t. „Miodowy miesiąc”.

### TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro 5 popoł. po cenach od 50gr. do 4 zł. przezabawny Fotel. Dziś i jutro wieczorem znakomita komedia wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra”.

Niemiecką wersję „Telewizji” reżyserować ma Julius Lebl, czeską zaś — Thiele.

dednym z pięciu filmów, jakie rozpoczęto w tym tygodniu, jest „A Mi-Chemin du Ciel”, który reżyserować ma Alberte Cayalcante. Leo Mitteler, który wyreżyserował już szereg filmów dla Paramountu, pracuje nad niemieckim filmem „Każda kobieta ma coś”.

W szwedzkim filmie „Święto szatana” główną rolę odtwarza Vera Schimterlov.

„Eu Mitad del Camino del Ciel”, to pro wizoryczny tytuł najnowszej hiszpańskiej produkcji.

Obsadę polskiej wersji „Telewizji” stanowią: Adam Brodzisz, Stanisława Masłowska i Michał Halicz.

Znany dramaturg francuski Tristan Bernard, opracował scenariusz, osnuty na tle

„Kupea weneckiego”. Rolę tytułową odegra w tym obrazie syn Tristana — Raymond Bernard, reżyser wyświetlanego w Polsce „Gracza w szachy”.

Premjera najnowszego filmu dźwiękowego Chaplina „Światła wielkiego miasta” odbędzie się w New-Yorku... w noc Sylwestrową.

Śladami „Paramountu” idzie „Foxfilm”, który wyprodukuje w nowym atelier pod Parryem szereg obrazów mówionych w różnych wersjach m. in. i w polskiej.

Nieźródnaną parą komików, znana na całej kuli ziemskiej, George Sidney i Charlie Murray ukończyli już następny cykl swych przygód p. t. „Cohn i Kelly w Irlandji”. Obecnie przystępują do filmu „Cohn i Kelly w Afryce”.



# Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

na zasadzie § 96 Ustawy, niniejszem ogłasza, że z powodu nie dościa do skutku, z braku licytantów, licytacji. niżej wymienionych nieruchomości, wyznaczonych pierwotnie na dzień: 6 listopada 1930 r. dwu nieruchomości w Belchatowie, na 20 i 22 tegoż miesiąca i roku nieruchomości w Pabjanicach, oraz 24 listopada b. r. nieruchomości w Łasku, wystawione zostały na sprzedaż przymusową przez licytację powtórą, czyli ostateczną, których dopełnią niżej wzmiankowani Notariusze w Wydziałach Hipotecznych w Piotrkowie i Łasku. Licytacje tych nieruchomości rozpoczyna się od sumy nieumorzonych pożyczek, z doliczeniem zaległych rat, narosłych kar od nich, oraz kosztów egzekucyjnych. Nowonabywcy obowiązani będą spełnić warunki licytacyjne, które ze zbiorem odnośnych objaśnień zostały złożone do ksiąg hipotecznych tych nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa, jak również obowiązani będą, o ile sumy sprzedażne nie będą wystarczające, zaspokoić należności uprzywilejowane. w myśl art. 41 Ustawy Hipotecznej z 1818 r. i art. 5 Prawa o przywilejach i Hipotekach z 1825 roku,

N. hipoteczny	W mieście i przy ulicy	Suma zaległości.		Suma nieumorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy		Wadium (kaucja)		Notariusz, który dopełni licytacji.	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana, dnia:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	gr.		
<b>w BELCHATOWIE:</b>											
76	Ewangelickiej	2570	27	35000	—	37570	27	3757	—	Grzankowski Jan w Piotrkowie	30 stycznia 1931 r.
86	Piotrkowskiej	2789	08	13000	—	15789	08	1578	50		" " "
<b>w PABJANICACH</b>											
353	Kościuszki	4069	90	39800	—	43869	90	4387	—	Rakowiecki Bronisław w Łasku	3 lutego 1931 r.
708	Sienkiewicza	2343	35	11000	—	13343	35	1334	34		" " "
<b>w ŁASKU</b>											
168	Narutowicza	3927	29	18000	—	21927	29	2192	73	Rakowiecki Bronisław	4 " "

## Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

**ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW**  
Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

**NA WYPŁATY!** Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe. Eleganckie płaszcze damskie z futra, nemi kołnierkami, palta, ubrania męskie, swetry, pulowery, boty, chustki, biały towar i moc innych artykułów. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki tylko u Leona Rubaszki Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu.

**BIŻUTERIA,** zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

Sprzedam dom nowy murowany o 12 pokojach oraz sklep, na żądanie mogą być wszystkie wolne. Dzielnica górna wiadomość: ul. Wawelska 13 (Bałuty) u gospodarza 1542—1

**SPRZEDAM** tanio mało używaną otomanę, leżankę i tapczan Andrzeja 45 tapicer 1540—

## Wszelkie zioła lecznicze

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD **B. PILC** APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

Dr. med.

## Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28  
Tel. 201-93

Lecz. diatermia. Elektroterapia od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p.

Dla niezamożnych ceny lecznic

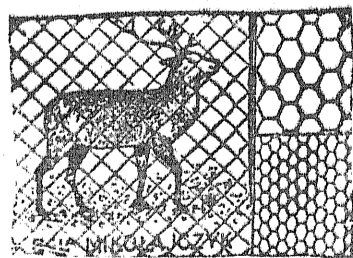
Dr. Felks

## SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popoł.



**DRUCIANE OGRODZENIA**  
Plecioni, Thaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca

**MATEUSZ MIKOŁAJCZYK**

Łódź, Kilińskiego 167

Telefon 191-85

SKŁEP

## KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki welniane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

## ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOŚCIUSZKI 22

Tel. 158-38

(Specjalność. detalizacja sprzedaży zelówek trwałych na wodę)

## Różne

**OKAL** na warsztat 16x11 mtr. ze światłem elektrycznym, pokój z kuchnią do wynajęcia Kilińskiego 201, oraz pokój z kuchnią ze światłem elektrycznym. Fabryczna 5 u dozorey. 153 8—4

**WOZKI** dziecięce  
**ŁÓŻKA** metalowe  
**MATERACE** wyscielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łózek  
**WYŻYMACZKI** amerykańskie  
**UMYWALKI,**  
**KRZESEŁKA** dziecięce  
Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

## INSTRUMENTY Muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych  
**FELIKSA BONIEWICZA**  
Łódź, ul. Targowa Nr. 38 dla szkół, nauczycieli i uczniów ustępstwo.

## Co kupić GWIAZDKĘ?

Polecam ładne resztki od 5 do 26 zł. na sukienkę.

**M. BRYL,**  
PIOTRKOWSKA 58

## Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIŻONYCH.**

Dla stowa rzysszeń dogodnie warunki

## Skład futer i ZAKŁAD KUŚNIERSKI J. SZWARCMAN

NARUTOWICZA 42 (sklep frontowy) telef. 166-31  
poleca gotowe futra damskie, męskie, oraz skóry pojedyncze wszelkiego rodzaju po cenach wyjątkowo niskich i na dogodnych warunkach. Obejrzanie nie obowiązuje do kupna. P.P. urzędnikom państw. udzielam rabatu.

## KAFLE

drzewiczki hermetyczne gwarantowane, piecyki kociołki, rury płyty i ruszty ognioodporne poleca po cenach fabrycznych.  
**JAN ŁAWACZ**  
Sienkiewicza 30 tel. 190-30

## RADJO

H. Gilöner

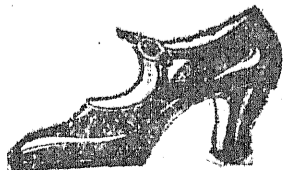
Łódź Zakątna 27 tel. 118-33  
Kompletne odbiorniki ładowanie i reperacje **AKUMULATORÓW** najniższe ceny.

## TANIO! Futra TANIO

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

**J. Opatowski**

Kilińskiego 184, tel. 154-95  
Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17





# Wszyscy już mogą oszczędzać! SKARBONKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

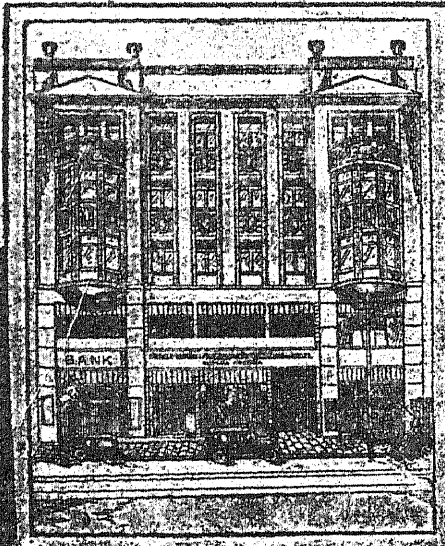
**BANKU POLSKICH KURCÓW  
i PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIJAN w ŁODZI Sp. Akc.**  
PIOTR. OWSIK 113

otworzyły drogę do oszczędności nawet najbardziej ubogim.

Skarbonki oszczędnościowe są nadal wypożyczane bezpłatnie do domu.

*Własne kapitały Banku zł. 4.123.662.72*

ZAKŁADOWY - zł. 3.000.000  
REZERWY - zł. 1.123.662.72



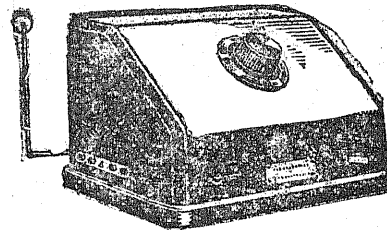
Dla wygody Szan. Posiadaczy rachunków oszczędnościowych Kasy Banku czynne są przez normalnych godzin biurowych od 9 do 2 po jeszcze dodatkowo od 6 do 7 wiecz.



MACI BANKU - WARSZAWIE AL. JERUZOLIMSKIE 17

W dniu dzisiejszym jako w Dniu Oszczędności wydział oszczędnościowy Banku czynny będzie od godz. 9-ej do 2-ej.

Wypożyczający skarbonki oszczędnościowe otrzymają książeczki wkładowe z zapisaną już kwotą Zł. 1.- z własnych funduszy Banku



**2-u lampowy odbiornik**  
na sieć elektr.

M-ki „Owin” Typ E.G.W.

do odbioru stacji lokalnej na głośnik, oraz szeregu zagranicznych pracujący bez jakiegokolwiek anteny

cena wraz z lampami „Telefunken” **zł. 365**

Przedstawicielstwo na Polskę

**ALFA-RADJO Łódź,**

ul. NAWROT Nr. 1, tel. 183-60

Komplety detektorowe od zł. 23.-

**DRZEWKA** OWOCOWE, JAGODOWE, PARKOWE  
różne w wielkim wyborze najlepiej sadzić jesienią  
— poleca —

**Leon Kołaczkowski (ojciec)**

ZAKŁAD OGRODNICZY

Łódź, ul. PRZĘDZALNIANA 86, tel. 115-02  
(róg Napiórkińskiego) Dojazd tramw. Nr. 3

**KAROL FOLKIERSKI**

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGŁY

**Al. Kościuszki 3, I p.**

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

**Plany przyłączeń do sieci kanal.**

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

# KOKS Górnośląski

najwyższej jakości z reprezentowanych Zakładów Koksowych „GOTTHARDA” poleca na potrzeby centralnego ogrzewania i dla kuźni wagon. oraz ze składu

# „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski

Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,

Tel. 101-73

# Szkoło

okienne, ornamentowe surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych  
**J OLEJNICZAK**  
GŁÓWNA Nr 14 tel. 130-04

UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter drugie wejście z podwórza

**ŚNIEGOWCE  
KALOSZE**  
WYKWIETNE  
i TRWAŁE



**RYGAWAR**  
WARSZAWA



RYGAWAR



# PIECE SZAMOTOWE IRYJSKIE

PIECE

PIECE

wykładane ogniotrwałą cegłą szamotową  
bardzo oszczędne w użyciu,

do opalania, węglem, koksem, torfem i drzewem  
Do ogrzewania: MIESZKAN, BIUR, FABRYK itp

Poleca ze składu hurtowo i detalicznie.

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100-84

## CHORZY uzyskują ZDROWIE

pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami

### ZIOŁA lecznicze Dra. St. BREYERA

sporządzone w-g specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach:

- Nr. 1. Piersiowych
- 2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Atretyzm)
- 3. Żołądkowo-kiszczowe
- 4. Dla nerwowych
- 5. Skuteczne w padaczkę
- 6. " w błędnicy
- 7. " w chorobach nerkowych i pęcherzowych
- 8. " w " organów kobiecych (upławy)
- 9. Przechyszczające
- 10. Skuteczne w zdciciach, nudnościach i wymiotach
- 11. W suchych kaszlach i kokluszku
- 12. W chorobach serca
- 13. W chorobie cukrowej
- 14. We wszystkich przeziębieniach i napotne
- 15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A. W chorobach wątroby
- 16.B. W " i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysyła hurtownie:  
„POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze

Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada

B. PILC Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6, Tel. 178-00

Ządać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

## Zakład Tapicersko-Dekoracyjny Fabryka i Magazyn Meble mebli

połącza w dużym wyborze

Sypialnie, stoły, Gabinety i kuchnie w kompletach,  
oraz pojedyncze meble na dogodnych warunkach

### W. ŁUCZAK

Płotkowska 102, tel. 214-17 Stal. Ł. 185-87

Sprzedaz dywanów, pokryć mebl., firanek, serwet  
chodników i t. p.

ZAMENHOFA 2, Tel. 214,25

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA  
istn. od roku 1886

## St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a



Wyrabia: Bandaże na największe i zastę-  
rzale przepukliny brzucha, pępka, pach-  
winy u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy  
brzuszne pooperacyjne, przeciw obwisło-  
ści — obniżeniu żołądka na czas ciąży  
i po ciąży, specjalne z patentowanego  
bandaża „Elasta” podług wymagań figu-  
ry. Prostotrzymacze gorsety „HESSINGA”  
i inne — Wkładki sprężynowe na pło-  
skie stopy. Suspenserja. — Bandaż „Ela-  
sta” pat. przeciw zylakom, gruźląkom,  
dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi

## Oddział POŁOZNICZY

Szpitala Ewangelickiego

przy Domu Miłosierdzia w Łodzi,

ul. Północna 42.

Peród na III. klasie złotych 120.—

„ „ II. „ „ 220.—

„ „ I. „ „ 300.—

Powyższe stawki obejmują 10-dniowy  
pobyt w szpitalu i wszelkie wydatki szpitalne

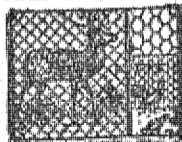
Zarząd Szpitala Ewangelickiego  
przy Domu Miłosierdzia w Łodzi

50000000

PAR  
NOIZON YCH  
w EUROPIE  
JEST GWARANCJA  
ICH DOBROCI



REZINOTRUST



DRUCIANE Parkany, Ple-  
cionki, Traniny. Gazy miedz  
do filtrów „Rabitz” do robót  
betonowych we wszystkich  
metalach wyrabia i poleca  
RUDOLF JUNG  
Łódź, Wólczajska Nr. 151  
Telefon 128-97

UWAGA! UWAGA  
Państwowi urzędnicy - czki  
Na raty! Na szczęście-  
słężne spłaty!

Pierwszorzędne płaszczki damskie  
i męskie, obuwie, firanki, kapy  
wełniane i bawełniane towary,  
bielizna męska i damska, kołdry,  
oblodniki, dywany, torby, parasole  
ki, białe towary i galanterijne  
swetry, śniegowce kalosze  
poleca firma

KREDYT” Nawrot 15 1 p

Używajcie  
wyłącznie do szycia  
Nici „Marynarz,”  
Władysław SUWALSKI  
Wytw. Nici „Marynarz”  
Wólczajska 109

Naświetlany

## WITA CHLEB

jest do nabycia

w Parowej Mechan. Piekarni

„HYGOPIEK”

w Łodzi, LESZNO 58, tel. 161-04

oraz we wszystkich sklepach kolon.-spożywczych

## PIECE szamotowe iryj- skie od 40 zł.

kafle, płyty, ruszty, drzwiczki po cennach fabry-  
cznych poleca

### J. ŁAWACZ

SIENKIEWICZA 30.

Telefon 190-30

# KONSUM

przez  
**WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S. A.**  
 ul. ROKICIŃSKA 54. Tel. 182-10

## CENY

## WYJĄTKOWE

### Baczność gosposie! Najtańszy zakup na Święta Bożego Nar.

**Towary białe**  
 Koszulowe od 1,21  
 Madapolan 1,64  
 Masco zn 17 mtr. od 27,25

**Towary na męską bieliznę spodnią**  
 od 1,81

**Płótna na obrusy**  
 Obrusowe białe 3,37  
 „ kolorowe 4,58

**Płótna na ręczniki**  
 Ręcznikowe białe 1,27  
 „ żak. 1,51  
 „ kolor. 1,30

**Barchany**  
 Barchany białe od 1,94  
 „ białe pikowe od 1,94  
 „ tkane od 1,60  
 „ druk. od 1,60

**Flanelki**  
 kolorowe w deseniach 1,51

**Towary kolorowe na bluzy robocze**  
 niebieskie od 1,21  
 na ubrania robocze od 1,16  
 na bieliznę damską od 2,16

**Towary deseniowe**  
 Oxford na koszule męskie 1,30  
 Nil na koszule męskie 1,30  
 Tunis na ubrania męskie 1,21  
 Walencja na suknie damskie 1,27

**Prześcieradła**  
 białe od 5,18  
 „ z kolorowym szlakiem od 5,78  
 flanelowe od 6,04

**Obrusy żak**  
 białe od 5,27  
 kolorowe od 6,21

**Ręczniki**  
 żakardowe od 1,99  
 Frotte od 2,85

**Serwetki**  
 białe 55x55 1,30  
 kolorowe 55x55 1,55

**Skurzawki**  
 kolorowe 0,36

**Chusteczki do nosa**  
 białe za tuzin od 3,89  
 „ ze szlakiem za tuzin od 5,18  
 drukowane damskie za szt. od 0,40

**Bielizna damska**  
 Koszule białe od 2,45  
 Fartuchy gospodarskie domowe od 7,95  
 Fartuszki „ 2,70

**Artykuły damskie**  
 Swetry od 7,—  
 Pulowery „ 7,—  
 Apaszki jedw. „ 4,95  
 Paski z gumami „ 2,80  
 Koronki i wstawki „ 0,12  
 Chustki wełniane „ 11,—

**Firanki**  
 białe od 0,95  
 kolorowe od 1,—

**Trykoty**  
 Kalesony ciepłe od 3,40  
 koszule ciepłe „ 3,12  
 Reformy damskie „ 1,45  
 reformy damskie ciepłe od 3,40

**Rękawiczki**  
 wełniane damskie od 1,65  
 „ męskie „ 1,95  
 „ dziecięce „ 1,15

**Artykuły kosmatyczne**  
 Pudry  
 wody kolońskie  
 perfumy  
 kremy  
 mydła i t.d. w wielk. wyb.

**Obuwie**  
 męskie, damskie i dziecięce  
 we wielkim wyborze

**Kalosze i śniegowce**  
 Kalosze pół ciepłe 8,20  
 „ zimowe 9,70  
 śniegowce dziecięce 10,10  
 „ damskie 10,50

**Naczynia kuchenne**  
 Aluminiowe (komplet składający się z 28 sztuk na spłaty do 10 miesięcy. za Zł. 7,75 Emaljowane i fajansowe w wielk. wyb.

**Towary kolonialne**  
 pierwszorzędne w dużym wyborze po bardzo niskich cenach

**Towary spożywcze**  
 Faryna 1,55  
 mąka pszenna 0000 0,54  
 kasza tatarska 0,60  
 „ perłowa 0,65  
 chleb 2-kilowy 0,62

**Rokicińska 54,**  
 Tel. 182-10  
 Dojazd tramw. Nr. 10 i 16

**Aparaty radjowe** nadejdą w najbliższych dniach i będą sprzedawane na bardzo dogodnych warunkach.

**NA BIELIZNĘ...**  
 tylko materiały Widzewskie

gdyż odznaczają się one:

1. Trwałością
2. Pięknym wyglądem
3. Jedwabistym dotykiem.



Żądajcie towarów bawełnianych

„Widzewskiej Manufaktury“

Sp. Akc. w Łodzi

Marka fabr. spec.



dia wyrobów OK.

**Kołdry pikowe**  
 białe od 10,36  
 gobelinowe od 35,—

**Resztki**  
 białe od 0,98  
 kolorowe „ 1,01  
 drukowane „ 1,09

**Towary Sekunda i Braki**  
 białe od 1,13  
 kolorowe „ 1,13  
 drukowane „ 1,21

**Ubrania zawodowe**  
 z nieb. płótna od 11,55  
 z płótna khaki „ 11,55

**Bielizna męska**  
 Koszule białe od 4,25  
 „ kolorowe „ 4,80  
 Kalesony kolor. „ 4,60  
 „ białe „ 4,35

**Artykuły męskie**  
 Kołnierzyki od 1,20  
 Krawaty „ 2,50  
 Szaliki „ 1,40  
 Palta zimowe „ 57,50  
 Ubrania wełniane „ 57,50

**Jedwabie i aksamity**  
 w dużym wyborze po bardzo niskich cenach.

**Pończochy i skarpetki**  
 damskie jedwabne od 3,95  
 „ fil d'ecosse od 3,15  
 męskie skarpetki w deseniach od 1,50  
 męskie skarpetki wełn. 2,20  
 damskie pończochy wełniane od 4,45  
 pończochy niciane od 1,30

**Towary wełniane**  
 na męskie ubrania kamgar nowe i sztrajchgarnowe od 18,—  
 na suknie damskie od 3,45

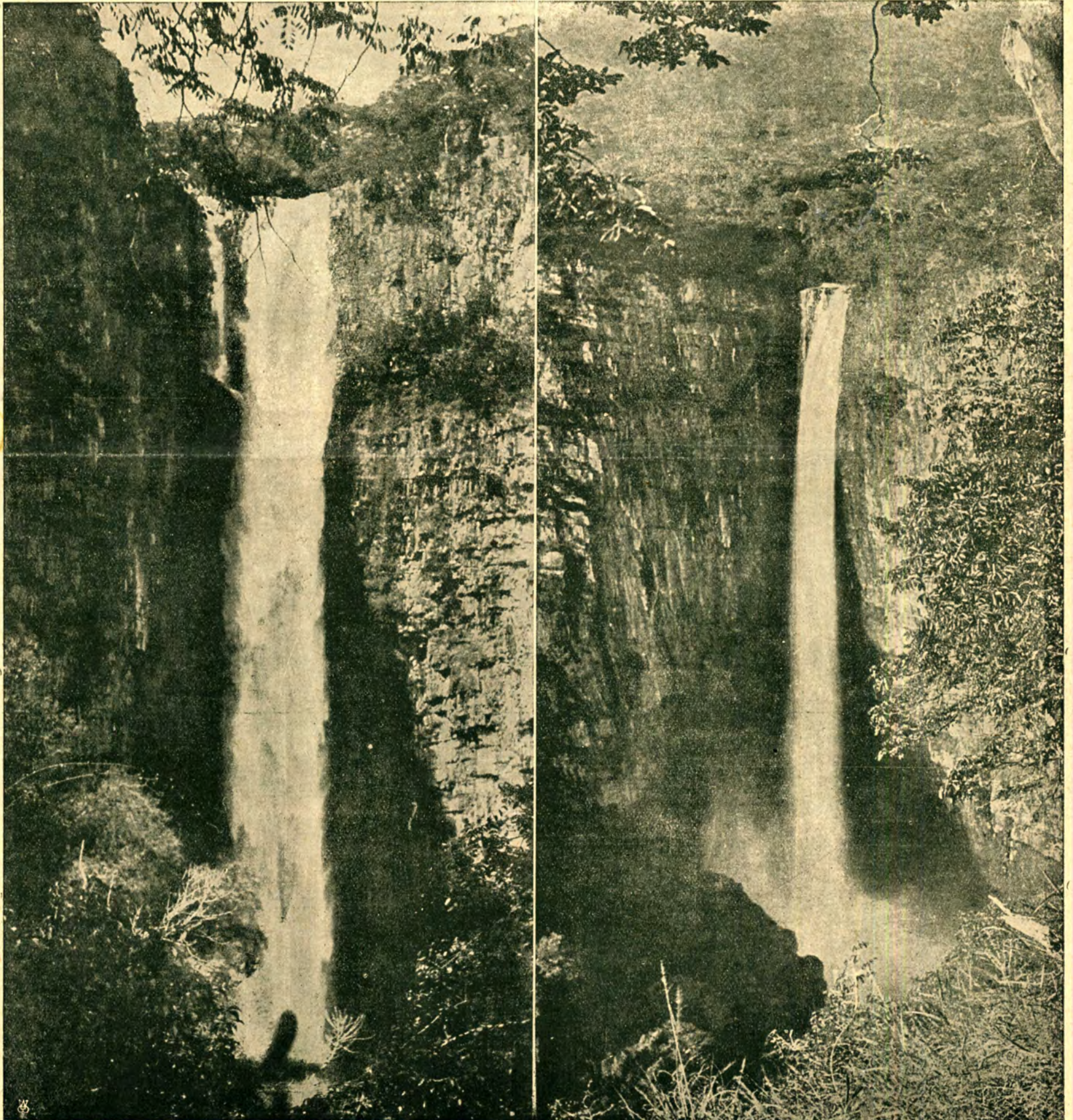


# ROZWÓJ

NIEDZIELNY  
= DODATEK =  
ILUSTROWANY

NIEDZIELA 7 GRUDNIA 1930 r.

## W GŁĘBI CZARNEGO KONTYNETU



Wodospad na rzece Kolambo w Rhodezji (Afryka poł.) odkryty w 1913 r. i teraz dopiero bliżej zbadany. Wysokość spadku wody w dwóch kaskadach wynosi 400 metrów.





### W 100-lecie powstania listopadowego

Dwa piękne medale, wybite obecnie w Warszawie w setną rocznicę wielkiego czynu narodowego

### Zima nadchodzi

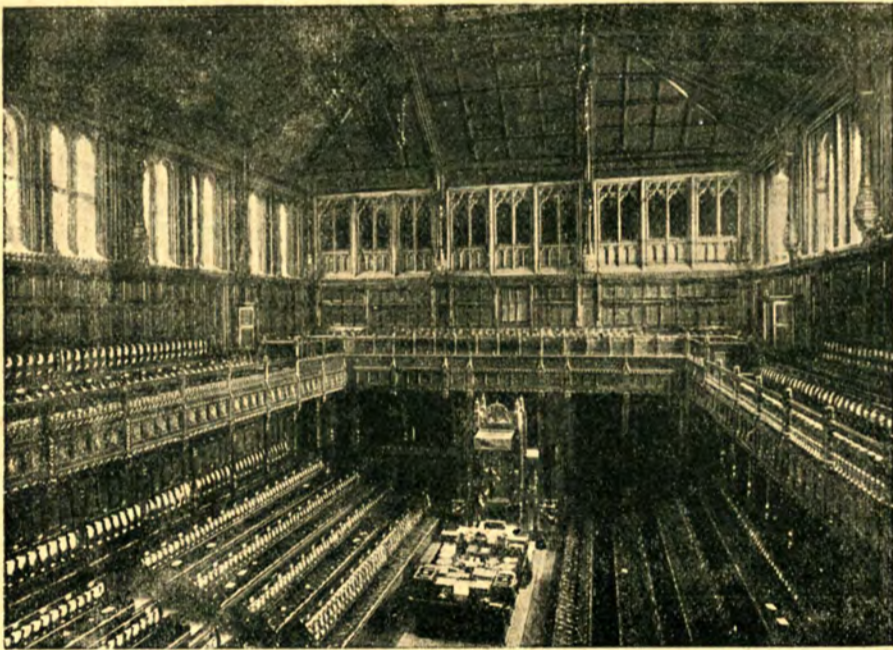
Widoczek z okolic podgórskich



### Z Watykanu

Ojciec Święty inauguruje nową sieć telefonów w Watykanie, łączącą się z siecią rzymską

Wyjazd z Warszawy b. doradcy finansowego rządu polskiego, p. Dewey'a.

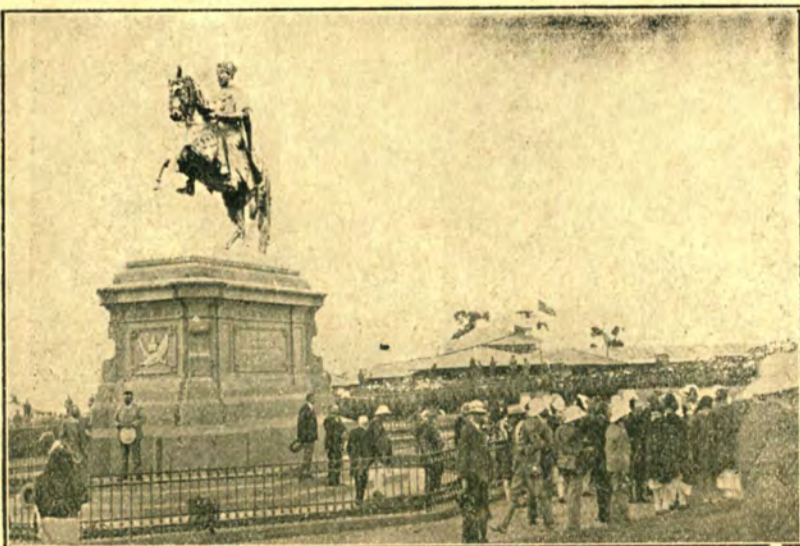


Sala posiedzeń lordów gdzie król angielski otwiera sesję parlamentu mowa tronowa

### POMNIK W SZANGHAJU



W Szanghaju odsłonięto pomnik na cześć żołnierzy państw europejskich, którzy oddali tam swe usługi w obronie praw obywateli znajdujących się w koncesji na terenie Chin.



Pomnik Menelika II-go w Addis Abeba (Etiopia).



Fragment wielkiej katastrofy obsunięcia się góry w Lyonie (Lugdunie). Zginęło przeszło 100 osób

**PRZEGLĄD KOBIECY** „jest obecnie najpopularniejszym i najbardziej ozdobnym polskim miesięcznikiem, poświęconym kobiecie i aktualiom jej życia. Bezkonkurencyjny dział MODY. Bezkonkurencyjny dział aktualnych zagadnień, dotyczących



Zgadzacie bezpłatnych numerów ołozowych...  
 można p. numerować...  
 „Trzeźwią Kobiecy...  
 to przez n. zbędną...  
 Redakcja i Administracja: Warszawa, Długa 45.  
 w rzedach pocztowych Replitej Polskiej.  
 „KULUŁU MOJILI“



Domek w Gdyni przy ul. Świętojańskiej, w którym w sezonie letnim w roku 1922 i 1923 zamieszkiwał powieściopisarz Żeromski i tu pisał „Wiatr od morza”



Domek w Orłowie koło Gdyni, gdzie Żeromski również jakiś czas zamieszkiwał.

**Z pow. Nieszawskiego**



P. F. Dmochowski został odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi za pracę na terenie Przystosobienia Wojskowego.



Dnia 2 grudnia nastąpiło otwarcie muzeum i czytelnicy biblioteki ord. hr. Krasińskich. 1. Główne wejście. 2. Sala pierwszego piętra z widokiem na galerję.



Z Kujawskiej Wystawy Regionalnej. P. Cwirko-Godycka przy jednym ze swych dzieł.



Scena walki ulicznej w Sao Paulo w Brazylji.



H. Penkalska, tancerka polska, która występowała z powodzeniem w Paryżu, Wiedniu i Seville.



Jabłka, przygotowane do transportu w stanie Virginia.



Al. Capone, głośny bandyta i zarazem milioner chicagoski.





# Najlepsze mydło - po tak niskiej cenie!

Kobiety całego świata uznały mydło toaletowe Lux za nieporównane co do czystości, delikatności i zapachu. Każdy kto je spróbuje musi niem być zachwycony.

## LUX

**MYDŁO TOALETOWE**  
najulubieńsze  
w świecie

LTS 3-93



Pomysłowa reklama jednej z fabryk pneumatyków wędruje przez St. Zjednoczone



Okaz z wystawy gołębi w Berlinie.



WARSZAWA,  
Kredytowa 1.



Rajska idylla. Zebra i struś, sfotografowane na stepie afrykańskim, gdy się spokojnie pasły.



Najsilniejszy człowiek na świecie, Francuz Rigoulot, wyrzuca jedną ręką 100 i pół kg.



Policja w Madrycie rozpędza tłumy strajkujących.



Obora rasy czerwonej polskiej p. Z. Krasickiego ze Sławia (Włodzimierz-Wołyński).